

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamy otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości przeniósł: Prokuratora państwa w Wadowicach dr. Wincentego Tarłowskiego do Krakowa; zastępców prokuratorów państwa dr. Władysława Wędkiewicza w Tarnowie do Krakowa, Józefa Kozubskiego w Wadowicach do Tarnowa i Teodora Nałęcz-Kalitowskiego z Jasła do Krakowa, zamianował zaś: zastępcę starszego prokuratora państwa w Krakowie Juliana Prus Morelowskiego, prokuratorem w Wadowicach; zastępcę prokuratora państwa w Krakowie Marcina Paczowskiego, zastępcą starszego prokuratora państwa w Krakowie; nakomnie zamianował zastępcami prokuratorów adjunktów sądowych: Mieczysława Schätzla w Krakowie, obecnie pełniącego funkcję zastępcę przy najwyższym Trybunale, dla Jasła; a dr. Henryka Feuermana w Wadowicach dla Wadowie.

Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi przy sądzie krajowym w Czerniowcach adjunktów sądów powiatowych: Dr. Alberta Salter w Storożynie; Alojzego Thürmanna w Serecie i Jana Koczyńskiego w Stanestie; następnie adjunktami sądów powiatowych auskaltantów: Kornela Łukaszewicza dla Stanestie; Artura Malleka dla Seretu i dr. Erasta Mandyczewskiego dla Storożyna.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły

etatowej w Zabłotowcach, Bronisława Jaszczyńskiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Zabłotowcach; tymczasowego nauczyciela młodszego szkoły filialnej w Ostrowach baranowskich, Franciszka Kapłańskiego, stałym nauczycielem młodszym szkoły etatowej filialnej w Ostrowach baranowskich; tymczasową nauczycielkę młodszą szkoły etatowej w Bursztynie, Antoninę Morawską, stałą nauczycielką młodszą szkoły etatowej dwuklasowej w Bursztynie; tymczasową nauczycielkę młodszą szkoły etatowej w Sasowie, Albinę Wexównę, stałą nauczycielką młodszą dwuklasowej szkoły etatowej w Białymkamieniu

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 sierpnia.

Od kilku tygodni pojawiają się w prasie włoskiej artykuły, z których treści sądząc, zdawałoby się, że opinia publiczna Włoch zaniepokojoną jest obecną sytuacją polityczną. Z osnovy tych rozmyślań nad obecnym stanem stosunków politycznych, wynika dalej, że obawy wzmiankowane wywołuje głównie Francja. Czy po stawie sąsiedniego państwa usprawiedliwiałoby to podejrzenia, nie ma o tem wzmianki w prasie włoskiej, doniesienia bowiem o dalszym, a zatem nie nowym utwierdzeniu miejsc ufortyfikowanych we Francji, nie mogły teraz dopiero zwrócić uwagi i obudzić czujności. Zdaje się zatem, że

ostrzeżenia te o ewentualnem niebezpieczeństwie policzyć można raczej na karb chęci reagowania przeciw tym prądom, które budząc sympatyje dla Francji i republiki, starają się z drugiej strony uzasadnić irredentę i podkopać uczucia dynastyczne i monarchiczne w ludzie włoskim. Z tem wszystkim artykuły o niepewnej sytuacji pojawiły się i w kilku dziennikach, które opinia publiczna poczytuje jako organa, mogące otrzymywać pewne wskazówki z kół kompetentnych. Dopiero te głosy zwróciły w istocie baczniejszą uwagę, lubo nie znalazły potwierdzenia w żadnym z tych dzienników, które w samej rzeczy służą niekiedy za organa zapatrywania rządowych.

Ze w sferach decydujących obaw wzmiankowanych nie podzielają, że oceniają sytuację ze spokojem i krwią zimną, to fakt, o którym zapewnia wiarogodny korespondent rzymski *Politische Correspondenz*. Jak zaś zapatrywać się należy na tego rodzaju objawy opinii publicznej we Włoszech, kreśli on w następującem wyjaśnieniu: Jeżeli istnieją jakie ukryte obawy, to są one zresztą dość powszechne, a zasadzają się tylko na tem, ażeby do tłumionych w zarodzie powikłań nie dołączyła się jakaś nieprzewidziana okoliczność, któraby mogła powiększyć niebezpieczeństwo. Ale też oprócz tego uczucia niepokoju powszechnego, nie przybyły żadne nowe obawy, któreby mogły zaprzętać opinię publiczną we Włoszech. Przeciwnie, w kołach po-

litycznych Rzymu wyrażają przekonanie, że na czas dłuższy nie grozi pokojowi żadne niebezpieczeństwo. Dlatego mylonoby się bardzo za granicami Włoch, przypuszczając, że owe od czasu do czasu wznawiane w prasie włoskiej głosy trwogi, możnaby przypisywać podszeptom lub wskazówkom z kół rządowych. W kołach tych mają baczne oko na wypadki, ale rozdrażnienia lub zaniepokojenia nikt w nich nie dostrzeże. Prądy więc, objawiające się w prasie, nie są ani skutkiem domniemyanych inspiracji, ani też koła rządowe w Rzymie nie ulegają zapatrywaniom, które prasa uważa za stosowne wypowiadać, strojąc je niekiedy jaskrawiej, niż tego wymaga położenie rzeczywiste.

W ostatnich czasach uważała prasa włoska za stosowne podać także kilka doniesień o uzbrojeniach Włoch, i przygotowania, zwyczajne zresztą, połączyła z rzekomymi a równoczesnymi środkami, jakie przygotowują mocarstwa środkowej Europy. Otóż i pod tym względem oświadcza wzmiankowany już korespondent: Nie potrzebujemy dodawać, że naiwne to niemal przedstawienie rzeczy pozbawione jest wszelkiej podstawy realnej.

13)

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronową M. Hagen (Alces).

V.

(Ciąg dalszy).

Obiad był jeżeli nie nadzwyczajnie wesoły, to bardzo swobodny. Rozmowa toczyła się szczególnie w koło podróży księcia. Opowiadał jego, których matka zawsze była żądną, ciekawy był pan Niechliński i Dora przysłuchiwała im się z nieudaniem zajęciem. Młody człowiek opowiadał dobrze, choć krótko i bez żadnego umiejętnego upiększenia o doznanych przygodach czy wrażeniach. Umiał zwięźle powiedzieć co chciał, mówił to co myślał, a myślał może lepiej, w każdym zaś razie inaczej, niż przeciętny ogół ludzi. Kiedy mówił o morzu, to mimo woli oczy jego zwracały się ku oknu, po za którym widać je było, a mówił o nim z jakimś gorącym, głębokim przywiązaniem. Wieczór spędzono na werandzie i rozstano się w nadziei widzenia się wkrótce i często.

Po odejściu gości, których książę odprowadził do hotelu, księżna zadumała się głęboko, a kiedy syn jej powrócił, uściślała go czulej, dłużej niż zwykle i pieczołliwym, zachowanym od dzieciństwa zwyczajem, kładąc znak krzyża na czole jego, odeszła do siebie.

Młody książę pozostawszy sam usiadł na werandzie i zamyślił się. Przed nim białe, srebrzyste rozciągało się morze. Po raz pierwszy od lat wielu między niego a tę nie-

skończoną, ukochaną równinę wśliznęło się coś innego, jakiś zielonkawy odblask dwojga oczu... jakaś ciemna, niby złotem podłożona główka... po raz pierwszy oprócz szmeru, jakim morze nocą oddycha, słyszał głos dźwięczny, łagodny, który go zewsząd dolatywał. Był to dzień pierwszy w życiu jego, w którym myśli inną kobietą niż matką się zajmowały a pod tem wrażeniem czuł w sercu budzące się, nieznane mu dotąd niepokoję.

VI.

Torski, wyjeżdżając z Warszawy, miał szczerzy zamiar podążenia do Abbazii za panią Dorą, ale nie należąc do dość licznej zastępy mężczyzn, dla których urok kompromitowania kobiety, przewyższa często urok kobiety samej, planów swoich nie głosił, i nim wieść o wyjeździe pani Dory rozszła się po Warszawie, sam wyjechał do Paryża i w kwietniu dopiero zjawił się w Abbazii. W przyjęciu, jakiego doznał od pani Dory, zdawało mu się serdeczniejszą i przychylniejszą niż zwykle odnajdować nutę. Usposobiło go to bardzo wesoło zaraz na wstępie kampanii, którą zamierzał przedsięwziąć. Rzeczywiście pani Dora okazywała mu niezwykłą uprzejmość; widywała go chętnie, oznaczając godzinę i miejsce, gdzie ją zastać może, często we dwoje na długie wychodzili spacerować, słowem, w bardzo krótkim czasie ustaliła się między nimi pewna poufałość, której znajomość kilkoletnia wytworzyć nie umiała.

Usposobienie młodej kobiety, tak ułatwiające jego plany, a tem samem sprawiające mu prawdziwą przyjemność, nie dziwiło go jednak wcale, bo wchodziło ono w zakres jego idei o kobiecie, która, zdaniem jego, doznawszy pierwszy raz zawodu w miłości, jest poniekąd zniewoloną szukać pociechy w drugim stosunku, a niezwykle położenie, w jakim się znajdowała Dora, każe przypuszczać, że zechce upokorzenie

opuszczenia nowym tryumfem zatrzeć, czyli używając słów pana Henryka, w nowem zapomnieniu o pierwszym zapomnieć. Nie zastanawiał się bardzo nad stosunkami, jakie istnieć mogły między Dorą a Leonem, bo w dzisiejszem jego usposobieniu dla pani Dory, niekoniecznie miłą mu była myśl o jej przeszłości. W platoniczne uczucia młodym mężczyzną i piękną kobietą nie wierzył nigdy; dzisiaj... starał się daremnie przekonywać siebie, że podobne stosunki mogą istnieć, a nie mogąc tego przekonania nabrać, wytworzył w sobie inne, to jest przekonanie obojętności. Pani Choryńska podobała mu się bardzo, czuł że terazniejszość, z której korzystał, była wynikiem przeszłości i w duchu był jej wdzięcznym, że tę piękną kobietę zsunęła na ścieżkę, na której jedynie mogło mu być danem z nią się spotkać.

Uśmiechała mu się z nią wędrowka po tej drodze, do której, zdawało mu się, że szybkim zbliżają się krokiem, bo oprócz fizycznych powabów, moralne zalety pani Choryńskiej odpowiadały mu bardzo. Zużyty, znużony cynik, ogrzewał się dzisiaj ciepłem tej gorącej duszy, a upajał nadzieją, prawie pewnością przyszłości.

Przypuszczać nie można, by pani Choryńska nie przeniknęła niewyjawionych jej dotąd myśli Alfreda; kobiety w tym względzie obdarzone są specjalnym darem spostrzegawczym, ale jeżeli je odgadła nawet, to tej świadomości nie zdradzała niczem. W jej pełnem zawsze godności obojętności Alfredem, był odcień poufałej kokietery tak dalekiej od jej charakteru, że uderzyć musiała Torskiego. Nabrała jej od razu i wyłączenie tylko dla niego, bo w obec innych znikła ona najzupełniej. Od przyjazdu Alfreda nie zaniebując księżnej, stawała się rzadszym gościem u niej, przychodziła na krótko, była roztargniona, zamyślona, jakby pod wpływem uporzecznej a dręczącej myśli. Młodemu księciu okazywała obojętną uprzejmość a czasami była względem niego na-

wet kostyczną i drwiącą. Spotykali się rzadko na dłużej, bo skoro tylko Torski był przy niej, książę nie przybliżał się do niej nigdy. Troszkę nieśmiały a bardzo dumny, nie miał tej światowej odwagi graniczącej często z zarozumiałością; w dodatku Alfred, od pierwszej chwili w której go u boku Dory ujrzał, obudził w nim dziwną antypatyę, której przezwyciężyć nie mógł i nie chciał. Widział ich często razem, nie zbliżał się do nich, ale patrzył na nich lub za nimi długiem wejściem i wtenczas serce jego wrzało zawiścią, od której Dora ośloniona zawsze była najczystszej, najsilniejszej uczuciem, którem to dziewicze jeszcze serce zapalało ku niej.

Pewnego wieczora Dora i Torski powracając z dłuższego spaceru, który odbyli nad brzegiem morza po za Abbazią, na życzenie młodej kobiety, która trochę odpocząć chciała, usiedli na wielkim nadbrzeżnym kamieniu. Słońce ostatnim uściskiem złociło całą widną oku przestrzeń, dokoła było cicho... uroczyste prawie.

Po krótkim milczeniu nie patrząc na swego towarzysza, pani Dora zapytała obojętnym bardzo głosem:

— A cóż się dzieje z panią Rithorsten? Czy już po ślubie?

— Nie jeszcze, odpowiedział Torski, patrząc bystro na nią, a że nie dostrzegł na jej twarzy najmniejszego śladu wzruszenia, uwierzył w to, w co chciał wierzyć, to jest, że hrabia staje się jej albo nawet stał się już zupełnie obojętnym.

— Nie jeszcze — powtórzył — ma się odbyć dopiero w maju.

— Dopiero? — rzekła Dora bawiąc się wrzucaniem parasolk małych kamyczków w wodę i zaczęła mówić o czem innem, by po chwili bardzo zrzęcznie do tego samego powrócić temat.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KORESPONDENCYE

Berlin, 2 sierpnia.

(w.) Wszystkie tutejsze koła i cała ludność stolicy niemieckiej z najwyższym zajęciem oczekują przyjazdu Najj. Cesarza austriackiego, a chociaż chwilowo cała uwaga skierowana jest na wiadomości z Anglii, gdzie od wczoraj przebywa władca Niemiec, to przecież zainteresowanie się owymi relacjami, nie osłabia bynajmniej tych sympatycznych wrażeń, jakie udzieliły się ludności na wiadomość o przyjeździe Dostojnego Sprzymierzeńca cesarza Wilhelma. Wszystko też wskazuje, iż przyjęcie gorąco oczekiwanego Gościa, będzie nad wszelki wyraz serdecznym i ciepłym. Pomimo tak wyraźnie objawionego ze strony Najj. Cesarza życzenia, aby zaniechano wszelkiego ostentacyjnego przyjęcia, mieszkańcy Berlina z własnego popędu, postanowili przystroić swe domy i przyczynić się ile możności do nadania wjazdowi cechy jak najuroczystszej. Program powitania i czterodniowego pobytu Monarchy austriackiego został już ułożony we wszystkich szczegółach i znanym jest już wam niezawodnie (podaliśmy go w jednym z ostatnich numerów naszego pisma; *przyp. Red.*)

Wraz z Monarchą przybędzie także Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, najstarszy syn Jego Cesarskiej Wysokości Najdostoj. Arcyksięcia Karola Ludwika, a w orszaku cesarskim będą się znajdować, oprócz generalnych i przybocznych adiutantów: Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky; szef sekcji, Szögenyi-Marich; szef sztabu generalnego, generał broni Beck i dwóch młodszych funkcjonariuszy urzędu spraw zagranicznych. Do służby honorowej przy Najj. Cesarzu zostali przeznaczeni: gubernator Berlina, generał Pape; dalej generał Wedell, były pełnomocnik wojskowy ambasady niemieckiej w Wiedniu; komendanci obu pułków, których szefem jest Monarcha austriacki, to jest pułku gwardii grenadyerów, stojącego załogą w Berlinie, i szlezwicko-holsztyńskiego pułku huzarów; a w końcu major Deines, obecny attaché wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Wiedniu. Do boku zaś Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda przeznaczono komendanta tutejszego gwardyjskiego pułku kirasyerów ks. Salm i porucznika hr. Dohna z pułku ułanów nr. 8, którego szefem jest od lat kilku Arcyksiążę Karol Ludwik. Dostojny Gość wstąpi po drodze do Dreźnie, dokąd przybędzie d. 12 b. m. rano i zabawi tam w gościnie u swego przyjaciela, króla saskiego, trzy godziny, a o godzinie 5tej po poł. tego dnia stanie w Berlinie. Znany program pobytu w stolicy cesarstwa przechodzi o tyle uzupełnić, iż Najj. Cesarz Franciszek Józef wjedzie także wielce pouczającą wystawę przyrządów dla ochrony życia i zdrowia robotników fabrycznych, i zaszczyty swą obecnością obiad galowy u c. k. ambasadora hr. Szechenyi'ego, który w tych dniach powróci z urlopu do Berlina. Podczas całego pobytu Najdostojniejszego Gościa będzie obecnym także ambasador niemiecki przy dworze wiedeńskim ks. Reuss. Natomiast nie będzie ani ambasadora rosyjskiego hr. Szuwałowa, ani ambasadora francuskiego p. Herberta, gdy pierwszy bawi na urlopie, drugi zaś udaje się popatrzyć na zapowiadziany od dawna dłuższy urlop do Francji. Ks. Bismarck i wszyscy ministrowie, niemniej najwyżsi dygnitarze państwa, będą się znajdować w orszaku cesarza Wilhelma.

Cesarstwo niemieckie po wyjeździe Monarchy Austro-Węgier udadzą się do Beyreuthu, gdzie zjadą się z ks. regentem bawarskim i będą obecni na dwóch ostatnich przedstawieniach oper wagnerowskich. Z Beyreuthu wyjadą cesarstwo do Karlsruhe celem złożenia wizyty w księciu Badenickiemu i jego małżonce, poczem odbędą podróż do Strassburga i zabawią około trzech dni w Alzacji. D. 25 b. m. powrócą do Poczdamu. Na czas 26 do 28 sierpnia przypada podobno rewizyta cara Aleksandra, co do której zupełna jeszcze panuje niepewność.

Dzienniki tutejsze zamieszczają całoszpaltove telegramy o przyjeździe i pobycie cesarza Wilhelma w Anglii, przypisując w ogóle tej wizycie doniosłe polityczne znaczenie. Chociaż bowiem w kołach oficjalnych nie przypuszczają, aby następstwem wizyty miało być formalne przystąpienie Anglii do przymierza pokojowego trzech mocarstw, to przecież liczą na takie wzmocnienie stosunku W. Brytanii do tych mocarstw, jakie tylko może być pożądanem w interesie pokoju. Zwrócono na to uwagę, iż na poniedziałkowy obiad galowy w Osborne, który miał się odbyć przy udziale wyłącznie osób domu królewskiego, zaproszono także austro-węgierskiego ambasadora.

Nim ks. Bismarck opuści Berlin, aby używać dalej powietrza wiejskiego, odbędzie

się pod jego przewodnictwem rada ministeryalna, na której ma być powzięta między innymi decyzja w sprawie wyborów do parlamentu niemieckiego, którego mandat gaśnie w lutym r. 1890.

SPRAWY MONARCHII

Z powodu rozwiązania reskryptem Ministra spraw wewnętrznych t. z. „Związku szkolnego dla Niemców“ mającego swą siedzibę w Wiedniu, zamieszcza *Presse* następujące uwagi:

„Związek szkolny dla Niemców“ założony był przez Radę państwa, Schönerer. Poseł ten, odkrywając nagle w sobie przed laty żyłkę antysemitkę, starał się wprowadzić swoje tendencje w istniejący od lat wielu niemiecki związek szkolny. Wkrótce jednak zobaczył, że związek ten nie jest gruntem zdającym do uprawy antysemityzmu, wystąpił więc z niego i założył w spółce z kilkoma innymi, tak samo jak on myślącymi, antysemitki „Związek szkolny dla Niemców“. Związek ten miał początkowo siedzibę swą w Gracu, którą później do Wiednia przeniósł. W myśl statutu był cel „Związku szkolnego dla Niemców“ ten sam, co „Niemieckiego związku szkolnego“, t. j. rozwój niemieckiego szkolnictwa i popieranie zagrożonego rzekomo niemieckiego żywiołu w krajach, w których oprócz niemieckiego języka także inny język jest urzędowym i wykładowym w szkołach. Pozornie postępował związek ten w myśl statutu. Od samego początku jednak szło nowemu związkowi głównie o propagowanie swych antysemitycznych tendencji, a pozytywna narodowa praca, jaką on rozwinął, była bardzo małą. Ostatnie walne zebranie tego stowarzyszenia, które odbyło się w Wiedniu w czasie Zielonych świąt, przedstawiło godny ubolewania obraz, jak niedostatecznymi środkami rozporządza ten związek i jak mało dotychczas zdziałał. Głównym sukcesem, jaki „Związek szkolny dla Niemców“ osiągnął, było to, że występował na każdym kroku wrogo i paraliżując przeciwników „niemieckiego związku szkolnego“ i działalność jego w wielu kierunkach tamował i udaremniał. Było to jawną tajemnicą, że antysemitki związek szkolny bierze udział w agitacjach partyjnych, a specjalnie na ostatnim walnem zebraniu zdziałał bardzo wiele na polu politycznego krzykactwa; to zgromadzenie zatem, jak się zdaje, dało pozytywny powód do rozwiązania związku, za którym zresztą żaden Niemiec, oceniający trafnie narodowy interes, ani jednej łezki nie uрониł.“

Dzienniki czeskie donoszą, iż potrzebne ścisłe wybory do sejmu czeskiego odbędą się we wrześniu; sejm zaś zbierze się stanowczo w październiku. W Pradze ścisłe wybory sejmowe odbędą się razem z wyborami do Rady gminnej, a przeto rozwinię się tam wówczas bardzo żywa agitacja wyborcza.

Z obecnej sytuacji.

W chwili, kiedy dzienniki angielskie z powodu odwiedzin cesarza Wilhelma w tak znaczący sposób kładą nacisk na wspólność interesów Anglii z Niemcami, a *Nordd. Allg. Ztg.* zaznacza zupełną identyczność zapatrywań lorda Salisbury'ego z zapatrywaniami hr. Kalnoky'ego na sprawy bałkańskie, stara się Rosya, jak to z podanych już słów *Journal de St. Petersburg* wynika, zmienić znaczenie znanej mowy Salisbury'ego, a pomieniony dziennik przedstawia treść jej tak, jakoby była uznaniem uprawnionych dążeń rosyjskich na półwyspie bałkańskim. Jednocześnie zaś pojawiają się ze źródeł rosyjskich, lub sympatyzujących z Rosją alarmujące wiadomości, że sprawa kretańska przybiera charakter drażliwy, który może spowodować wielkie zamieszanie i że w obec tak niepewnego stanu rzeczy, Rosya musi też o wojennych potrzebach obozowych pomyśleć i w tym celu zamówił już rząd rosyjski w Brukseli 800.000 obozowych naczyń do gotowania i 1½ miliona naczyń do noszenia wody.

Berlińska *Nat. Ztg.* tak charakteryzuje obecne położenie: „Książę Bismarck, ów wielki mistrz sztuki rządzenia, po długiej i mozolnej pracy tak ukształcił politykę międzynarodową, że wszystkie mocarstwa jak sklepienie wyprężone, wzajemnie się podtrzymując popierając i przeszkadzając sobie, wspólnie służą sprawie pokoju. Na szczęście nie ma żadnych widoków dla nieprzyjaciół pokoju, iż sklepienie to runie; wytrzyma ono jeszcze niejedno ciśnienie, a nawet, jak się rzecz ma z dobrą budową, stanie się ono tylko silniejszym i zdolniejszym do dźwignia. Podróż cesarza do Anglii w każdym razie zwróci uwagę świata, jak doskonale ufundowany jest pokój międzynarodowy, podniesie ufność, z jaką oddać się będą mogły ludy Europy dziełom pokoju.“

W zwykłym sobotnim biuletynie politycznym stwierdza brukselski *Nord* zupełne fiasko kampanii boulanżystowskiej, niemniej uspokajający charakter dwóch ostatnich mów lorda Salisbury'ego, wychwalając premiera angielskiego za przesłanie przez niego *Timesowi* sprostowania w sprawie kretańskiej, w czem upatruje pełne doniosłości potwierdzenie tegoż przepowiedni pokojowych. List petersburski *Norda* jest natomiast nieco mniej optymistycznym. Chociaż korespondent przyznaje, iż ogólny zwrot rzeczy jest pomyślnym dla pokoju, to przecież zdaniem jego, przyszłość dopóty nie będzie zapewnioną, dopóki niektóre politycznie ambitne i skóre do wojny koła w Europie, nie przestaną pobudzać do ogromnych uzbrojeń i przemysliwać nad kombinacjami aliansowymi.

Z Petersburga.

(Termin wyjazdu rodziny carskiej. — Przyjazd księcia czarnogórskiego. — Ślub w. księcia Piotra z księżniczką czarnogórską. — Koloniści niemieccy. — Drobne wiadomości.)

W kołach dobrze poinformowanych — jak donosi *Pol. Corr.* — twierdzą dość stanowczo, że rodzina carska uda się w podróż do Kopenhagi zaraz po ukończeniu wielkich manewrów w Carskim Siole, które trwać będą od 9 do 15 sierpnia.

Dnia 3go b. m. przybyli do Peterhofu:

Książę czarnogórski, następca tronu Daniel, wielki książę Piotr Mikołajewicz i księżniczki Milica i Anastazy. Na dworcu kolei żelaznej witał gości cesarz wraz z innymi członkami domu cesarskiego. Obrzęd ślubny odbędzie się 7 b. m. w cerkwi wielkiego pałacu w Peterhofie. Wieczorem pojadą nowożeńcy do Znamienskoje, pod Peterhofem.

Wydano już rozporządzenia wojskowe dotyczące uroczystego wprowadzenia narzeczonej wielkiego księcia Piotra Mikołajewicza do Peterhofu, i zaślubin, mających się tam odbyć w d. 7 b. m. Rozporządzenia te dotyczą wyznaczenia warty honorowej i baterii artylerji, mającej dawać salwy podczas obrzędu zaślubin. Według dzienników nie będzie żadnego uroczystego wjazdu do Petersburga z powodu, że księżniczka wychowywała się w Petersburgu a zatem jest znaną. Na ślubie, oprócz ojca i rodzeństwa narzeczonej i wszystkich członków rodziny carskiej, mają być obecni krewni domu carskiego: Królowa grecka wraz z dziećmi, wiele księstwo Meklemburg-Szwerynscey, księstwo Edynburscey i księżna Wiera Württemberska.

Jak donosi *Odesskij Listok*, koloniści niemieccy coraz więcej osiedlają się na południu państwa rosyjskiego. Ziemię nabywają prawie bez konkurencji, albowiem żydzi usunęli się od współzawodnictwa, chłopci nie kupują z braku odwagi, a obywatelstwo, powszechnie zadłużone, więcej sprzedaje, aniżeli kupuje. Pismo zwraca się potem przeciw mniemaniu, jakoby napływ Niemców był zbawiennym czynnikiem rozkwitu ekonomicznego. Ląd na nich nie nie zyskuje, bo „cechą stosunku Niemca do chłopcy i do ziemi jest: wziąć co można, a nie dać nic“.

Podobne zdanie wyrażają *Odesskija Nowosti* w artykule, który się zaczyna słowami: „Niemiec idzie“.

Ogłoszona została opinia rady państwa o zmianie procedury sądowej w niektórych sprawach, które dotychczas należały do kompetencji sądowych instytucyj z udziałem sędziów przysięgłych.

Nowoje Wremia donosi o wydaniu ukazu carskiego, zatwierdzającego nowe prawa o naczelnikach ziemskich. Następne projekta, mające na celu ostateczne przeprowadzenie tej reformy, mają być wniesione do rady państwa dnia 18-go października r. b.

Grażdanin donosi, iż komisya specjalna, która zajmuje się rewizją obowiązujących przepisów o cudzoziemcach, zamierza niebawem przystąpić do przejrzenia odnosnych artykułów, zawartych w tomie IX-tym „Zb. pr.“

Niektóre dzienniki petersburskie podały wiadomość o zaniechaniu budowy kolei syberyjskiej. Obecnie *Mosk. Wiedom.* z dobrego źródła zaprzeczają tej wiadomości, i dodają zarazem, iż kolej syberyjska przynajmniej w znaczniejszej części zostanie wybudowaną.

Cesarz Niemiec w Anglii.

Dotychczas prasa angielska więcej się zajmowała znaczeniem politycznym odwiedzin Anglii przez cesarza Wilhelma, niż przygotowaniami do przyjęcia, które zresztą było bardzo serdeczne, jak o tem doniosły telegramy. Pierwszy umieścił konserwatywny *Standard* artykuł wstępny, nader

sympatyczny, potem liberalny organ *Daily News*, ale większy interes obudził artykuł dziennika opozycyjnego. Przytaczamy więc w streszczeniu głos *Daily News*, który pisze:

Cesarz Niemiec objął dziedzictwo niezmiernie wielkości i ogromnej odpowiedzialności, a wsparty jest prztem darami, które nań spadły po świetnych przodkach, bądź to ze strony matki, bądź też z ojca. We wszystkim, co dobrego jest w monarsze niemieckiej, możemy połowę tych przymiotów uważać słusznie za własność krwi angielskiej. Usposobienie, z jakim tu przybywa, jest tem, które znalazło wyraz w gorącym hołdzie za osobiste zasługi, złożonym mu wkrótce po wstąpieniu na tron przez hrabiego Douglas, członka parlamentu. Nikt w Anglii ujemnie myśleć nie będzie o cesarzu dlatego, że wszystkie swoje siły poświęca celom patriotycznym. Światła jego troskliwość o pomyślność Niemiec, nie pominie i tych wszystkich interesów naszego kraju, w których mają udział obydwie mocarstwa. Rozpoczął dobrze swoje rządy, a zawiódł oczekiwania tylko młodszych. Za religijnem równoprawnieniem w swoim państwie oświadczył się niemniej wyraźnie, jak jego ojciec, a w dzisiejszych stosunkach, gdy wojowniczo usposobieni pastorowie nadworni ciągle jeszcze wykonywałyby chcieli nie-tolerancję względem żydów, wiele znaczy wzmiątkowane oświadczenie monarchy, i nie jest tylko czerzą formułą.

Następnie przechodzi *Daily News* do przeglądu floty i mówi:

Cesarza zachwycić powinna szczególniej wycieczka dla przeglądu floty, zobaczy bowiem rzeczy, które trudnoby było zobaczyć gdzieindziej. Mogą się znaleźć pewne niedokładności, braki, ale ostatecznie deflata nasza siła państwowych na morzu jest imponująca. Cesarza niejednokrotnie znużył musiał widok żołnierzy, gdy natomiast widok, które przygotowaliśmy pod Spithead będzie jedynym w życiu kontyentalnego monarchy. Całemi godzinami może jacht cesarski ruchem pełnej pary szybować pomiędzy okazami najstraszliwszych okrętów wojennych. Na żadnych innych wodach kuli ziemskiej nie byłby możliwy podobny widok, ażeby go zaś tylko w przybliżeniu urzeczywistnić, potrzebaby do tego trójprzymierza pomiędzy mocarstwami morskimi.

Pod koniec tych uwag, zatrzymuje się *Daily News* nad politycznym znaczeniem odwiedzin, pisząc:

Nie istnieje bynajmniej podstawa do przypuszczenia, iżby cesarz przybywał z wytkniętym celem politycznym. Zabiera on po prostu znajomość ze swoimi współuczestnikami tronów, zanim się wdroży do poważnych interesów rządu. Pod tym względem naśladuje postępowanie prostego, niemieckiego rękodzielnika, którego lata „wędrowki“ stanowią pewien okres czasu nauki w zawodzie fachowym. Że ani cesarz, ani kanclerz nie byłoby obojętni dla związku z Anglią, wyłuszczone już wielokrotnie. Ale inni, którzy życzyli sobie tego samego, musieli się zadowolić darem przyjaźni niezależnej... Polityka kraju naszego polega na tem, ażeby utrzymać się z dala od polityki możliwych domysłów, a nasze przymierza rzadko kiedy inaczej były zawierane, jak w przededniu niebezpieczeństwa, przeciw któremu były zwrócone

Rozpatrując zresztą rzecz w świetle właściwym, to i polityka trójprzymierza jest tego samego rodzaju, ponieważ niebezpieczeństwa, przeciw którym szuka ochrony, tkwią bezpośrednio w stosunkach, odnoszących się do trzech mocarstw. Nie dotykają one jednak naszego kraju w tym samym stopniu i dla tego o dołączeniu czwartego mocarstwa, jako wyniku odwiedzin cesarskich, mowy być nie może. Równocześnie wszelako przy obecnym stanie Europy przyjaźń Niemiec ma dla nas jak największą wartość. Mamy na równi z resztą całego świata bezpośredni interes w pokojowym załatwieniu spraw upadającego państwa tureckiego... dla tego też nie powinniśmy przeciecać ważności dobrego porozumienia z Niemcami.

Z Bułgarii.

(Pocztowe wiadomości.)

Z Sofii donoszą do *Polit. Corresp.*: Wiadomość, jakoby rząd bułgarski postanowił już zakupić dla wojska karabiny systemu Mannlichera, jest co najmniej przedwczesną, gdyż w tej sprawie nie zapadła jeszcze żadna uchwała. Osobna komisya z wyższych oficerów złożona, bada dopiero kwestję uzbrojenia wojska i złoży rządowi raport.

Gdy książę Ferdynand przybył w noc z 31 lipca na 1 sierpnia do Filipopola, wydarzył się na dworcu wypadek, który wywołał pewne wrażenie. Na peronie zaareztowano indywiduum, należące do party-

Cankowa, i znaleziono przy niem nabity re-
wolwer. Broń wypaliła sama w chwili,
gdy ją miano zabrać aresztowanemu, lecz
nikt z obecnych nie został uszkoczonej.

Sprawa kreteńska.

Z otrzymanych z różnych stron do-
niesień pokazuje się, iż stosunki na Kre-
cie nie tylko nie przybierają łagodniejszego
charakteru, ale przeciwnie coraz bardziej
się zaostrzają. W kołach dyplomatycznych
panuje podobno ogólne przekonanie, że bez
większego rozlewu krwi się nie obejdzie i
że spokój inaczej jak z bronią w ręku nie
zostanie przywrócony.

Sułtan ma być nadzwyczaj rozdrażnio-
ny i zdecydowany stłumić orężem ewentu-
alny ruch zbrojny. Wedle depezy z Kon-
stantynopola, ambasador Szakir basza zo-
stał powołany do sułtana, prawdopodobnie
w celu dania wyjaśnień, jaką postawę za-
jęłaby Rosya na wypadek, gdyby wojska
tureckie były zmuszone wystąpić zbrojnie
przeciw powstańcom.

Ani Austria, ani Niemcy nie wysła-
ły do Krety własnych okrętów wojennych,
ponieważ włoski okręt wojenny „Stromboli”
objął opiekę także nad poddannymi austria-
ckimi i niemieckimi.

Agencja północna rozsyła pod dniem
2 b. m. następujący telegram:

Depesze z Canei na wyspie Krecie do-
noszą, że dwie wsie pod tem miastem zo-
stały spalone. Banda Turków napadła na
miasto Kandyę, spłądowała wiele domów i
dopuszczała się różnych gwałtów, a nawet po-
biła i poraniła wielką liczbę chrześcian. Ok-
ręt angielski, dowiedziawszy się o tem,
płynął natychmiast do Canei.

W kołach politycznych wywołał nie-
zwykłą sensację list z Berlina do *Köln-
sche Zeitung*, w którym czytamy: Najnow-
szy ruch na Krecie mimowoli musi napro-
wadzać na domysł, iż istnieje pewne ukry-
te jego przyczyny, tem bardziej, iż Grecya
trzyma się zdala od tego ruchu. Z kilku
stron zwrócono już uwagę na działalność
rosyjskiego generalnego konsula na Kre-
cie, jako jedną z tych ukrytych przyczyn.
Otóż ów dyplomata podszyca tajemnie, lecz
za to tem skuteczniej aspiracje niezadowo-
lonych żywiołów, i agituje w prawo i
lewo. Lecz tutaj mimowoli nasuwa się py-
tanie: „w jakim celu?“, gdyż trudno przy-
puścić, aby Rosya chciała teraz właśnie
wyprowadzić z Krety na porządek dzienny
kwestyę wschodnią. Następująca odpowiedź
sprawy może wielkie zdziwienie:

„Cesarz Wilhelm pragnie w bieżącym
roku odbyć podróż do Aten, a jest może-
bnem, że przy tej sposobności odwiedzi
sułtana w Carogrodzie. Zamiar ten sprawia
wiele kłopotów pewnej partii w Rosyi,
gdyż uważa w podróży cesarskiej utwier-
dzenie ogólnego pokoju. W Rosyi panuje
powszechne mniemanie, że cesarz bawiąc
w Atenach, nie ominie Konstantynopola,
co by jednak nie przyszło do skutku, gdyby
cesarz Wilhelm nie pojechał do Aten na
wesele swej siostry. Polityka rosyjska dą-
ży do tego, aby przeszkodzić tej podróży do
Grecyi. Dla osiągnięcia tego celu mają po-
służyć rozruchy na wyspie Krecie. Pisa-
liśmy już dawniej, że rosyjski generalny
konsul rozsiewał pogłoski, iż cesarz nie-
miecki zajmuje się gorąco losem Krety i że
nawet przeznaczą ją, jako rodzaj posagu,
swemu przyszłemu szwagrowi. Choć ta wi-
domość jest z gruntu fałszywą, jednakże
wchodzi przez to w związek imię cesarza z
Kretą, aby rozbudzić w ten sposób między
Grekami nadzieję pozyskania tej wyspy. O
tem wie dobrze niemiecki kanclerz, tak so-
bie opowiadają w Petersburgu, zatem wiele
mu na tem powinno zależeć, aby to mni-
manie nie zapuściło silniejszych korzeni.
Cesarz niemiecki więc nie może jechać do
Aten, jeżeli na Krecie panują rozruchy, dą-
żące do niepodległości, ponieważ uważano-
by, że pozostaje w porozumieniu z żywo-
kami, które to rozruchy popierają. Skoro-
by cesarz w takim razie chciał odwiedzić suł-
tana, tenże przyjąłby swego gościa z naj-
większym niedowierzaniem.”

Köln. Ztg. donosi, że ten artykuł ode-
brała od osoby, zasługującej na wszelkie
zaufanie.

KRONIKA

Lwów 5 sierpnia.

— **J. E. Pan Namiestnik**, Kazimierz
hr. Badeni, dziś wieczór pociągiem kolei Pań-
stwowej wyjeżdża na lustrację powiatów.

— **Z Towarzystwa oficyalistów
prywatnych.** Sprawozdanie wydziału cen-
tralnego Towarzystwa za II. kwartał r. b. wy-

Gazeta Lwowska z dnia 6 sierpnia 1889.

kazuje stan następujący: Towarzystwo z dniem
30 czerwca r. b. liczyło członków rzeczywi-
stych 2313 z 9439 udziałami, członków ucze-
stników 37 z 159 udziałami, czyli z roczną
wkładką 38.392 złr., członków wspierających
89, honorowych 11. Majątek w dziale stałych
zapomóg wynosił z dniem 1 lipca r. b. gotów-
ką 14.171 złr., efektami 372.000 złr. i w real-
ności, wartości 32.500 złr. W tymże kwar-
tale przybyło z powiatów gotówką 8545 złr.
38 ct., z odsetek majowych i czerwcowych 7028
złr. 15 ct., za wylosowane efekta 3000 złr.,
zwrot za stemple 17 złr. 50 ct. Wydano kasie
podręcznej na wypłatę zapomóg stałych (nieu-
dolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i
sierotom po takowych) i na potrzeby admini-
stracyjne 21.950 złr., zwrócono powiatom 27
złr. 72 ct. i udzielono zadatek na budowę no-
wej kamienicy 3000 złr. W tym kwartale w
stosunku do zapłaconych udziałów na podsta-
wie regulaminu, przyznał wydział centralny 5
członkom nieudolnym do pracy stałej zapomo-
gi rocznie 326 złr. 92 ct., 8 wdowom sta-
łej zapomogi w rocznej kwocie 505 złr. 86
ct., dzieciom czasowej zapomogi 203 złr. 21 ct.,
i sierotom po 2 członkach zapomogi czasowej
rocznie 81 złr. 98 ct. Oprócz tego dano tytu-
łem jednorazowego datku 6 wdowom 105 złr.;
wreszcie w 7miu wypadkach śmierci ryczałty
pogrzebowe po 50 złr., razem 350 złr.

— **Na fundacyę im. Bernarda Lö-
wensteina** złożyli dalej: pp. Aleksander Flecker
10 zł., izrael. gmina w Bernie 10 zł., Jakób
M. Klahrfeld 30 zł., izrael. gmina w Czortko-
wie 5 zł., Maks Epstein 30 zł., Matylda Po-
sner z Warszawy 20 zł., razem 105 zł. Ogó-
łem z poprzednio wykazaniem 2608 zł. 75 ct.,
oraz renta na 100 zł.

— **Zamachy samobójcze.** Pan J. S.
popadłszy przy szczupłych swych dochodach w
krytyczne położenie, targnął się onegdaj w swem
mieszkanu pod l. 6, przy ulicy Barskiej, na
swe życie, ugodziwszy się nożem w pierś. Woj-
skowy lekarz dr. Kroszyński udzielił mu bez-
zwłocznie pomocy lekarskiej, i orzekł, że rana
nie zagraża życiu denata. — Alojzy Or., po-
mocnik hydropatyczny, leżący lat 32, żonaty,
choć się pozbawił życia z niewiadomej przy-
czyny, napił się w kawie kwasu karbolowego.
Szybka pomoc, udzielona mu przez dra Gąsio-
rowskiego, ocaliła mu życie. Oddano go do
szpitala.

— **Pożar.** W nocy na 4 bm. przed go-
dziną 1szą, wybuchł ogień w realności pod l. 3
na Błoniach, własności p. Lubina Więkowski-
ego, z której wyprowadził się przed trzema dniami
dzierżawca tejże p. Zientkiewicz, zostawiwszy
tylko drobne sprzęty w kuźni, w której tego
wieczora jeszcze pracowano. Nim straż ogniowa
przybyła na miejsce, spalili się parterowy dom
mieszkalny, dwie szopy i stodoła. Ogień powstał
prawdopodobnie skutkiem nieostrożnego obcho-
dzenia się ze światłem przez parobka, Jaska
Czornego, który w kuźni pomagał i którego
z tej przyczyny aresztowano. Szkoda wynosi
około 5000 zł.

— **Szajka rzeźmieszków.** Od tygo-
dnia mieszkańcy Zimnejwody i podróżni w tej
okolicy są zaniepokojeni, gdyż operuje tam jak-
ś szajka złoczyńców. W nocy na 24go z. m.
włamali się oni do mieszkania szynkarza Leiby
Katza i skradli mu dyamentowe kolczyki, złote
pierścionki, płótna, dwie poduszki, krąg tytoniu,
dwie kapy i kufer z damskimi sukniemi, wy-
rządziwszy szkodę na 400 zł. W nocy znów na
27 zm. skradziono w taki sam sposób, tamtej-
szemu budnikowi, Franciszkowi Wiatrowskiemu,
cztery duże poduszki, a dwie małe, dwie pie-
rzyzny, zimową chustkę, 10 chustek tybetowych,
10 spodnie, fartuszki, kaftanki itp. na 160 zł.
Dalej skradziono z wozu panu adwokatowi dr.
Popielowi, kuferek z sukniemi i bielizną zna-
czoną W. W., a p. Wiktorowi Wiśniewskiemu
skórzany kuferek, również z sukniemi męskimi,
bielizną, kołdrą i dużym bursztynem, łącznej
wartości 100 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono
złoty damski zegarek, remontoar kryty, z wy-
rytym na kopercie wieńcem, wartości 36 złr.,
dwie kolorowe kapy, a trzecią białą, brązowy
surdut z popielatą podszewką, wartości 15 złr.;
metalowy budzik, wartości 16 złr.; sześć białych
prześcieradeł, popielatą zimową chustkę i mę-
skie buciki, wartości 12 złr. — Zgubiono
11 zł. i kwit pensyjny p. Jankowskiej; pugila-
res z kwotą 32 zł. i z biletami wizytowymi dra
Henryka Friedmana; służbową książkę Antoniny
Koszczał; zastawniczą kartkę banku kredytowego
l. 18.067, na srebrny zegarek; los 3-procent-
owy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
na 100 zł. Nr. 91 Ser. 267. — Znalezione
sakiewkę brązową z naparstkiem, trzema igłami,
kwotą 5 ct. i z kluczykiem, na wałach Het-
mańskich.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły po-
litechnicznej we Lwowie, dnia 5 sierpnia 1889 r**
Barometr opada.

W obu ubiegłych dobach, licząc od go-
dziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z zachod-
niej strony, niebo częściowo pogodne a powie-
trze miernie wilgotne.

Opadu wcale nie było.

Średnia temperatura doby sobotniej była
+19.5°C, niedzielnej +20.2°C, najwyższą

+25.4°C mieliśmy wczoraj w południe, naj-
niższą zaś +14.0°C wczoraj nad ranem.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm.
znajdowała się w Norwegii; zwyżka 770 do
765 mm. w Austrii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu
morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godzi-
ny dnia 5 sierpnia b. r.: Wiatr z zachodniej
strony, średnia temperatura doby około +20.0°C,
stan nieba zmienny a powietrze przybiera na
wilgoci i skłonne jest do burzy; co najwięcej
deszcz chwilowy.

— **Wybór uzupełniający** jednego
członka Rady powiatowej w Staremieście, z gru-
py większych posiadłości, rozpisany został na dzień
10 września b. r. Wybór ten odbędzie się w mie-
ście powiatowym, o godzinie 10 w lokalnościach
wskazanych w kartach legitymacyjnych, które
doreczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d.
2 bm. o godz. 8 rano w Kołomyi. Pociąg lokalny
wjeżdżał na stację Sopów, na zakręcie ulicy
obok dystylarni p. Vincenza, gdy równocześnie
nadjechała bryczka ze Słobody rungórskiej, wio-
żąca pięć osób. Konie spłoszywszy się na widok
parowozu, rzuciły się w bok, a z bryczki wy-
padły na tor kolejowy wszystkie osoby, a to:
pani Mac Inosh (siostra p. Perkinsa z Kanady)
31 lat licząca, jej trzyletni synek, jakaś pani
towarzyszka, niańka i woźnica. P. Mac Inosh
została przejechaną na śmierć, dziecię skaleczyło
się w głowę niebezpiecznie, niańka uległa rów-
nież niebezpiecznemu skaleczeniu, woźnica zła-
mał nogę, piąta zaś osoba, owa towarzysząca
pani M., wyszła z wypadku ochronną ręką.

— **Nowa klęska ogniowa.** Wczoraj
otrzymaliśmy z Peczyńskiego, miasteczka poło-
żonego między Kołomyją a Słobodą rungorską,
telegram następujący: „Tej nocy spaliło się w
Peczyńszynie 150 domów; zwyż 300 rodzin po-
zostało bez dachu i chleba. Pomoc niezbędna.”

— **Konkurs Akademii umiejętności.**
I. Niniejszem podaje się do wiadomości,
iż w moc fundacyi imienia S. B. Lindego ot-
wiera się konkurs na prace z zakresu języka
polskiego, a mianowicie: prace leksykonograficzne,
monografie z zakresu gramatyki, historii języka
i dyalektologii polskiej, oraz rozprawy odnoszą-
ce się do związku języka polskiego z innymi
słowiańskimi. Prace te powinny oznaczyć się
metodą ściśle naukową i każda tworzyć zaokrą-
gloną i skończoną całość; zresztą nadsyłane być
mogą równie w rękopismach, jak i ogłoszone
drukami w ciągu trwania niniejszego kon-
kursu.

Termin nadsyłania prac do biura Akade-
mii umiejętności ustanawia się do końca gru-
dnia 1891 r.

Praca za najlepszą uznana otrzyma na-
grode w ilości 675 rubli w kuponach od listów
zastawnych miasta Warszawy; dwie inne, naj-
więcej do niej wartością zbliżone, otrzymają ka-
żda po 337 rubli również w kuponach jak
wyżej.

Nagrodzone prace pozostają własnością
autorów, winny być jednak ogłoszone drukiem
w ciągu roku po przyznaniu nagrody, a to na-
kładem Akademii, lub autorów. W pierwszym
razie autor otrzyma 50 egzemplarzy dzieła od
Akademii, w drugim — obowiązany jest złożyć
tej ostatniej taką ilość egzemplarzy.

II. Z zapisu p. Władysława Kretkowskie-
go ponownie rozpisuje Akademia umiejętności
konkurs na temat: „Znaleźć wszystkie grupy
czyli układy podstawień sprzężonych z liczbą 7
przedmiotów, lub przynajmniej znany ich dotąd
szereg przedłużyć.”

Prace winny być nadesłane do biura Aka-
demii umiejętności po koniec lutego 1890 r.

Autor pracy nagrodzonej obowiązany bę-
dzie ogłosić ją drukiem w ciągu roku.

Nagroda wynosi 500 zł. wraz z odsetka-
mi od 15 maja 1886 r.

— **W sprawie urządzenia stacyi
doświadczalnej i chemicznej** pracowni dla
utworzyć się mającego Wydziału rolniczego
przy Uniwersytecie Jagiellońskim, dowiaduje
się *Czas*, iż nabyty przez gminę grunt może
już być urządzony pod wskazane cele. Właści-
ciel bowiem dawnego gruntu zastrzegł sobie, iż
przysługuje mu prawo zebrania tegorocznych
plonów. Stało się to już, zatem rozpocząć się
mogą roboty około adaptacji gruntu na cele
naukowe. Nie może to wszakże nastąpić rychłej,
dopóki nie będzie utworzony Wydział rolniczy,
który dopiero zarządzić może potrzebne roboty.

— **Zuchwałego rabunku** dopuścił się
onegdaj w Wiedniu nieznany sprawca, w mie-
szkaniu rządcy domu przy ulicy Kirchberggasse
na Neubau, niejakiego Kühtreibera. Upa-
trzywszy sobie sposobną chwilę, gdy najmniej-
szy ruch w domu panował, wpadł o godzinie
2 po południu do mieszkania rządcy, jednym
skokiem pomknął do znajdującej się w mie-
szkaniu Kühtreibera, zatkawszy jej ręką o-
czy i usta powalił ją na ziemię, dusił i wło-
czył jej w usta chustkę do nosa. Napadnięty z
przestachu omdlał, napastnik zaś pośpieszył
do szuflady w stoliku, gdzie złożone były pie-
niądze za czynsze, tego dnia od mieszkańców
zebrane. Pochwyciwszy paczkę banknotów, za-
wierającą 462 zł., rzucił się ku powalonej,

a wyrwawszy jej z ust knebel, zagroził, że jej
wpakuje nóż w oczy, jeżeli piśnie słowo, po-
czem uciekł. Wszystko to stało się w przeciągu 2
minut. Gdy przerażona kobieta przyszła do sie-
bie cokolwiek i zdołała wezwać pomocy sąsia-
dów, sprawca umknął. Według opisu był to
mężczyzna około lat 40, bardzo elegancko u-
brany.

— **Nowy wróg człowieka.** Z Ber-
lina donoszą: Odkryty został nowy *bacillus*.
Profesor Schweininger znalazł u chorego w
klinice brodawki skórne, spowodowane przez
bacillusa, zwał się wynika wniosek, że niektóre
rodzaje brodawek są przenośne.

— **Ciekawe odkrycie.** Z Rzymu o-
trzymuje *Przegląd katolicki* następującą wi-
domość: Na jednym z ostatnich posiedzeń pa-
pieskiej Akademii archeologicznej zwrócił profes-
sor Armellini uwagę na nieznane dotychczas
katakomby w winnicy, położonej na trakcie Ostii,
w pobliżu San Paolo. Obecny sklep winnicy
jest starem oratorium, w którym w VI. wieku
pielgrzymi czcili św. Teklę. Grób jej jeszcze
można poznać w pewnej wypukłości sklepu, a
po nad nim wznosiła się niegdyś poświęcona
wspomnionej świętej bazylika. Ze sklepu docho-
dzi się do galeryi grobowych, obecnie odkrytych.
Znalezione tam napisy z oznaczeniem nazwisk
konsulów z roku 354, dalej napis z historyczną
formułą *ad sanctum*... świadczącą o pogrzeba-
niu na tem miejscu zwłok męczennika. Odkryto
nadtto malatury na ścianach w stylu znanych
przedstawieli w S. Callisto, Mojżesza, Jonasza,
ofiary Abrahama i przedstawienie cudu w Ka-
nie. Obrazy te pochodzą z VI. wieku; katakomy
same powstały w III. wieku.

— **Do osobliwości wystawy pary-
skiej,** należy między innymi tak zwana „fon-
tanna ludów“, zdobiąca ogród, położony u stóp
słynnej wieży Eiffla. Fontannę tę polecił wy-
konać panu Francis de Saint-Vidal z inicjatywy
p. Alphand, generalnego dyrektora prac wysta-
wowych, minister handlu i przemysłu p. Dau-
tresmes. Basen ma 24 metrów średnicy, fon-
tanna zaś sama 12 metrów średnicy nad po-
ziomem wody w basenie, a 9 metrów wysoko-
ści nad tymże. Składa się z jedenastu figur,
półtora raza naturalnej wielkości. Z tych sześć
składa grupę centralną, pięć zaś jest rozmie-
szczonych u dołu w kierunku z góry na dół,
stanowiąc obwód o 9 metrach średnicy. Te pięć
postaci wyobrażają 5 części świata. Europa,
którą przedstawia osoba 40-letniej kobiety,
wsparta na wielkich czynnikach myśli — na
maszynie drukarskiej i książce — zdaje się za-
topioną w głębokiej i fraszobliwej zadumie. Po-
stać, wyobrażającą Amerykę, całkiem inny przed-
stawia porządek idei. Ameryka to młodość,
energia, dziewiczość, niby Dyana cywilizacji,
Dyana nieco gwałtowna i pełna śmiałości, ce-
chująca ludu amerykańskiego. Azya, kolebka rodu
ludzkiego, przedstawia rozkosz i zmysłowość;
jej poza, ciało skręcone i wyraz twarzy, wyra-
żają siłę namiętności ludów wschodnich a zara-
zem poddawanie się jej. Afryka, wyobrażona
w postaci kobiety lekliwej, jest nader udatnym
symbolem ludów dzikich, ujarzmionych przez
cywilizację aż do dnia, w którym ją sobie
zaczynają przyswajać. Stan dzikości, nienaruszonej
jeszcze, przedstawia postać Australii. Kobieta,
wygięta dobrze, oddaje zwierzę nieposkromione
jeszcze, ufne w swą pierwotną siłę, gotowe
rzucić się na łup, nie czekając napasła. W śro-
dkowej części sześć postaci kobiecych, ugrupo-
wanych jest dokoła kuli, unosząc się na mgli-
stych obłokach. W górnej części grupy wzlata
z rozwiniętymi skrzydłami, z pochodnią w pra-
wej ręce, geniusz światła, wyzwalaający ludzkość
z pomroków. Ludzkość wyobrażoną jest w po-
staci kobiety siedzącej na kuli. Ponad Australi-
ą Merkury spuszcza się z obłoków, trzymając
w jednej ręce laskę, a w drugiej worek z pie-
niędzmi; nieprawdaz, że wymowne i przekony-
wające godło nowoczesne? Nad Azją i Afryką,
Miłość i Sen kryją się w cieniu powiewającej
draperyi, niby w kołysce. Nakoniec pomiędzy
Europą a Ameryką młoda dziewczica symbolizuje
Historję, a trzyma ona tarczę z datami
1789—1889. Z draperyi, łączących figury grupy
centralnej, woda spływa bardzo obficie; spada
ona deszczem i drobnym pyłem z odpowiednio
urządzonych obłoków, pośród których kula i
sześć figur centralnych są niby zawieszane.
Piękne to dzieło francuskiego artysty cieszy się
ogólnem uznaniem znawców.

Codziennie prawie otwierają w okolicach wy-
stawy jakiś nowy zakład, poświęcony zabawie.
Obecnie jest w modzie odtwarzanie historycznych
miejscowości Paryża. Po odbudowaniu Bastylii
przyszła kolej na Châtelet, później na wieżę
Neslo. Świeżo odbudowano także Temple w tej
formie, w jakiej służyło za więzienie dla Lu-
dwika XVI. Rzecz oczywista, że żadnej z tych
„historycznych pamiątek“ nie brak ogrodu, a
w nim szansonetek i akrobatów. Bastyla zdoby-
waną jest od 14go lipca począwszy codziennie.
Ciekawe to widowisko, w którym bierze udział
blisko 500 ukostumowanych komparsów, spro-
wadza co wieczór tysiące widzów.

— **Wypadek w teatrze.** W Perpignan,
podczas przedstawienia pantominy w teatrze Al-
kazar, zerwał się jeden z drutów elektrycznych
i widowia nagle została pogrążona w głębo-
kich ciemnościach. Wśród publiczności zapano-
wał szalony popłoch, wyładowywanie się bate-

ryj elektrycznych przeniosło się na widzów, którzy wydawali przerażające okrzyki. Kilka osób zostało przez elektryczność ogłuszonych, a znaczna liczba po dłuższym czasie dopiero odzyskała przytomność. W popłochu poprzewracano, a nawet połamano mnóstwo ławek.

— **Złote wesele państwa Gladstone**, odbyło się 25 z. m. Jubilei od wczesnego ranka otrzymywali niezliczone powinszowania listowne i telegraficzne, a między innymi i depesze królowej Wiktorji, księcia i księżnej Walii, oraz innych członków rodziny królewskiej i króla belgijskiego. Między innymi upominkami, jakimi obdarzono sędziwą parę, znajduje się złoty kałamarz od księcia Walii z małżonką. Gdy sędziwi jubilei weszli do jadalni na śniadanie, zastali wiszący na ścianie wielki portret olejny, malowany przez sir Jana Millais, a wyobrażający Gladstone'a, siedzącego w fotelu i obejmującego prawą ręką wnuka swego Williama, syna najstarszego swego syna W. H. Gladstone'a. Portret ten jest podarunkiem pań, należących do stronnictwa wolnomyślnego i ma następujący napis: „Podarunek kobiet angielskich, szkockich, walijskich i irlandzkich, ofiarowany Williamowi Edwardowi Gladstone i Katarzynie Gladstone, w dniu ich złotego wesela, 25 lipca r. 1889”. W ciągu dnia jubilei przyjmowali licznych gości, wieczorem zaś odbyła się wielka uroczystość w klubie narodowo-wolnomyślnym.

— **Wilkie Collins**, słynny powieściopisarz angielski, jest umierający. Urodził się on w r. 1824. Ojciec jego, Wilhelm, znany w w Anglii malarz rodzajowy, przeznaczył go do zawodu kupieckiego. Młody Wilkie przecież nie zasmakował w podwójnej buchalterji. Ucząc się ustawicznie, rozszerzył zapas swych wiadomości i ukształcił styl. Pierwsze jego dzieło, życiorys ojca, natychmiast zjednało mu oklaski. Później został stałym współpracownikiem tygodników, wydawanych przez Dickensa. Powieści jego należą do rodzaju t. z. sensacyjnych romansów i cieszą się w Anglii nadzwyczajną poczytnością. Dały mu one sławę i majątek. Jedyny jego dramat „The frozen deep”, należy do najczęściej grywanych sztuk w Anglii. Utwory pióra Collinsa tłumaczono na wiele języków, a pomiędzy innymi i na polski.

— **Kobiety-lekarze w Anglii**. Kobiety, które pozyskały dyplom doktora medycyny i zajmują się praktyką lekarską, znajduje się w Anglii 73. Z tych 22 mieszka w samym Londynie. Najślynniejsze są: pani Scharlieb i p. Gardett-Anderson, która pozyskała doktorat w Paryżu i postarała się o założenie wielkiego szpitala kobiecego w Londynie. W tym ostatnim wszystkie posady lekarskie zajmują kobiety, a doktorowie tworzą jedynie wydział nadzorczy. Prócz tego znajduje się w Londynie szkoła lekarska dla kobiet. Ucenice muszą mieć skończony 18 rok życia; w r. 1888 było ich 91.

— **Nowa wystawa powszechna**. Celem uświetnienia 400-letniej rocznicy odkrycia Ameryki, odbędzie się w r. 1892 w Nowym Yorku wystawa powszechna. Na czele licznego komitetu z podkomitetami stoi burmistrz nowyorski, Grant. Prócz tego utworzył się osobny wydział kupeców hiszpańskich, celem agitowania w państwach południowej Ameryki za obeszaniem wystawy.

— **Straszny wylew morza**. Kaspijskiego zatopił port Uzun-Ada, z kąd zaczyna się kolej żelazna Zakaspijska. Mieszkańcy spią na dachach, a po ulicach pływają na tratwach i czołnami. Wszystkie portowe magazyny skarbowe i prywatne zatopione. Transporta chiwińskie bawęny zniszczone. Kilku ludzi utonęło. Pociągi kolejowe dwożą piasek dla usypiania wału od strony morza, przy którym pracuje męska ludność miasta.

— **Niustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Sztuka i literatura polska za granicą. Panna Mira Hellerówna, artystka opery lwowskiej, zbiera teraz laury w Wenecji. Poważny dziennik wenecki *La Difesa* nie szczędził słów pochwały obrazom polskich malarzy, a w szczególności pracom W. Szymanowskiego i Sz. Buchbindera.

Znakomity krytyk i estetyk Ranzoni, w sprawozdaniu swem z monachijskiej wystawy sztuk pięknych, umieszczonem w fejtynie *N. fr. Presse*, oddaje wielkie pochwały obrazom polskich malarzy, a w szczególności pracom W. Szymanowskiego i Sz. Buchbindera.

Ostatni numer francuskiej ilustracji (*Illustration*), zamieszcza na pierwszej stronie przesłownie wykonany portret szacha perskiego, a na następnej karcie portrety wielkiego wezyra, wielkiego intendenta pałacu, ministra prasy i

prybycznego lekarza szacha dr. Tholozana, wykonane, jak głosi napis, podług fotografii Jana Mieczkowskiego z Warszawy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

**** Targ zbożowy. *)** Dnia 5 sierpnia 1888 r.

Lwów, pszenica 8-50 do 8-95, żyto 7-15 do —, owies obrotowy 7- do 7-50, jęczmień 6-50 do 7-50, rzepak 15- do 16-25, groch — do —, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, spirytus za 10.000 tr. prot. zł. 13-50 do —.

Tarnopol, pszenica 8-35 do 8-75, żyto 6-50 do 6-90, jęczmień browarny 6-25 do 7- —, owies 6- do 7- —, groch 7- do 9-50, wyka — do —, rzepak 15- do 16- —, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8-25 do 8-75, żyto 6-50 do 6-85, jęczmień 6- do 7- —, owies 6- do 7- —, groch 7- do 9- —, wyka — do —, rzepak 15- do 16- —, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-55 do 9- —, żyto 6-60 do 7-20, jęczmień 6-50 do 7-50, owies 7- do —, groch — do —, wyka — do —, rzepak 15-50 do 16-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 60- do 80- — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów — do — zł.

Uspokobienie spokojniejsze. Rezerwa sprzedających.

*) Przedruk wzbroniony.

Austriacki zakład hodowania i wypasania nierogacizny. W Wiedniu zawiązało się Towarzystwo akcyjne pod nazwą: „Pierwszy austriacki zakład hodowli i wypasu nierogacizny”. Należą do niego przeważnie właściciele ziemscy i producenci, którzy na wzór peszteńskiego zakładu hodowli i wypasania nierogacizny w Steinbruch, kupują trzodę chlewną, którą następnie sami wypasają lub na wypas oddają. Towarzystwo wiedeńskie zamierza urządzić dwa zakłady, w których wypasać się będzie równocześnie 2000 sztuk, przeważnie kukurudzą.

Połączenie telefoniczne Wiedeń-Peszt. Dzienniki donoszą, iż na zaprowadzenie połączenia telefonicznego między Wiedniem a Pesztem zezwolono już ostatecznie i ma ono niebawem wejść w życie.

O zbiorach chmielu donosi *Tygodnik rolniczy*, że wiadomości zagraniczne, szczególnie z Anglii i Ameryki, donoszą o dobrym urodzaju chmielu. Mniej korzystnie opiewają sprawozdania z Auscha, a wcale niepomyślnie z Dauba, gdzie nie rachują jak tylko ósmą część zbioru normalnego.

W skutek pomyślnego odbytu piwa, zapasy chmielu są o tyle już wyczerpane, iż prawie na pewne oczekiwać można dobrych cen tego produktu nawet zaraz przy rozpoczęciu zbioru.

W Galicyi stan chmielu ma być dosyć zadowalający.

Piwo z mchu. Dzienniki petersburskie donoszą, iż niejaki J. Minkwitz, który specjalnie studiował piwowarstwo za granicą, zamierza produkować piwo z mchu. Piwo to podobno nie różni się niczem od zwyczajnych gatunków tego napoju. Wynalazca stara się o pozyskanie przywileju, poczem w spółce z pewnym kapitalistą otwiera browar specjalny. Próby wyrabiania piwa z mchu robione już podobno były przed kilkoma laty w Rosyji.

OSTATNIA POCZTA

Z Gastein donoszą: Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya zabawia tutaj jeszcze około dni dziesięciu poczem udadzą się do Ischl, gdzie pozostaną do 15 września. W tym dniu wyjadą Najd.

Panie do Meran na czterotygodniowy pobyt. Z Meran zamierza Najj. Pani udać się do Korfu a następnie przybyć na dłuższe mieszkanie do Gödölö. W czasie pobytu Najd. Pani w Meran przybędzie tam na dni kilka Najj. Pan.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik uda się z Gracu, dokąd wyjechał przedwczoraj wieczorem na uroczystość otwarcia zebrania strzelców austriackich, do Klesheim, w odwiedziny Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktor.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powróci dzisiaj do Wiednia z dłuższej podróży inspekcyjnej po Węgrzech.

P. Minister hr. Kalnoky wezwany na Dwór cesarski w Ischl, był po dwakroć, mianowicie w piątek i sobotę, na dłuższym posłuchaniu u Najj. Pana.

Nowy c. k. poseł przy dworze serbskim p. Thömmel wyjedzie w tych dniach na swoją posadę do Belgradu.

Dzienniki staroczeskie potwierdzają, iż sejm czeski zbierze się dopiero w październiku.

Przedwczoraj wieczorem 1400 czeladników stolarskich w Pradze ogłosiło bezrobocie. Do nich mają się przyłączyć także czeladnicy, pracujący w kilku wielkich zakładach fabrycznych.

Sejm dalmatyński przyjął na piątkowym posiedzeniu projekt ustawy o wynagrodzeniu nauczycieli religii w publicznych szkołach ludowych.

Wedle *Köl. Ztg.* nie było jeszcze wcale mowy o podróży cesarza do Carogrodu. Wprawdzie oświadczył ambasador turecki, że „sułtan życzyłby sobie przyjąć cesarza w swej stolicy jako gościa”, a cesarz odrzekł na to, „że uważałby to za szczęście, gdyby owo życzenie mogło spełnić”, ale to są zwykłe tylko grzeczności nieobowiązujące do niczego.

Wbrew dotychczasowym doniesieniom zawiadania dzisiejsza depesza z Berlina, iż ambasador francuski Herbet nie wyjedzie już na urlop, lecz będzie obecnym w stolicy niemieckiej podczas pobytu tamże Najj. Pana.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż w tamtejszych kołach dworskich uważają za bardzo prawdopodobne, że car Aleksander III odbędzie podróż do Niemiec celem złożenia rewizyty cesarzowi Wilhelmowi nie koleją, lecz morzem. Z Petersburga uda się car do Szczecina lub Kiełu i z jednego z tych punktów pojedzie do Berlina.

W tym tygodniu rozpoczynają się w Carkiem Siole wielkie manewry, na których będą obecni książę Czarnogóry i książę Edinburski.

Znany już rezultat narad u regenta Ristieza w Wranii dowodzi, że król Milan zdołał tylko chwilowo zapobiedz przyjazdowi królowej Natalii do Serbii, na który się już w bliskim czasie zanosilo, nie stawiając jednak żadnej zapory dalszym zamiarom metropolity, co dość jasno wynika ze słów, że stanowisko Natalii, jako królowej-matki, ma być później ostatecznie uregulowanem.

Król Milan resztę lata zamierza spędzić w wynajętej przez siebie za 350 funt. st. wili nad górnym Bosforem w Yeniköj. Z Belgradu telegrafują do *N. fr. Presse*: Pogłoski o częściowej mobilizacji armii serbskiej są bezpodstawne.

Protektorowie Boulanger'a zaczynają obecnie nie tylko odwracać się od niego, ale przeciw niemu występować. Najpoważniejszym w chórze głosów jest głos legitymistycznego organu *Gazette de France*, która pisze: Smiesznością i prawdziwą naiwnością było, że konserwatyści, którzy się wahałi popierać republikę Thiersa, Dufaure, albo choćby Gambetty, byli obecnie gotowi przyłączyć się do demagogicznej i cesarowskiej republiki Boulanger'a.

Poważny zaś publicysta konserwatywny, Saint-Genest, oświadcza w *Figaro* otwarcie, że Boulanger, jak niegdyś okłamywał republikanów, tak samo dziś chce zwodzić monarchistów, dalej zaś mówi: „Jeżeli monarchiści mieli akceptować republikę Boulanger'a, to lepiej byłoby przyłączyć się zaraz do republiki rzeczywistej i utworzyć w niej wielkie, zjednoczone stronnictwo torysów”.

O terminie wyborów podają dzienniki paryskie najrozmaitsze daty. Republikańskie radzą rządowi, ażeby kuł żelazo póki gorące, to jest radzą korzystać z dobrego usposobienia wyborców, i rozpiąć wybory na termin według ustawy dopuszczalnej, najwcześniejszy, mianowicie na 25 sierpnia.

Deputowany Laguerre otrzymał wezwanie, ażeby się stawił przed sędzią śledczym w sprawie zniknięcia aktów śledczych trybunału państwowego.

Journal des Débats zapewnia, że prezydent senatu postanowił zwołać trybunał państwowy na 8 b. m.

Z Londynu donoszą, że z powodu trwającej od kilku dni niepogody i mgły, odroczone przegląd floty wojennej pod Spithead na dzień dzisiejszy. Podana lista statków wojennych, zgromadzonych pod Spithead, imponuje nie tylko ilością, ale i siłą, którą każdy z tych okrętów przedstawia, obliczoną na siłę koni. Statek wojenny I. klasy, „Redney”, reprezentuje siłę 11.500 koni o zawartości 10.300 ton i załogę wojskowej przeszło 500 ludzi. Takich wyliczono więcej, inne zaś przedstawiają siłę koni od 1330 do 10.000 i wyżej. Flota zgromadzona obecnie pod Spithead, podzielona jest na siedm eskadr morskich; w pierwszej znajduje się 30 olbrzymów wojennych a 10 łodzi torpedowych; w drugiej eskadrze 14 okrętów olbrzymich, w których dwa reprezentują siłę koni, pierwszy 11.500, drugi 11.600, poczem następują okręty o sile 8000 i 9570 koni a zawartości od 4 do 10.000 ton z załogami od 300 do 500 żołnierzy. Ten sam prawie stosunek przedstawia reszta 5 eskadr, nie darmo więc oświadcza *Daily News*, że takie widowisko rzadko się zdarza wiedzieć.

Times powitały przybycie cesarza Wilhelma następującym artykułem: Jednomyślnem jest życzenie Anglii, ażeby gość cesarski doznał pełnego szacunku i serdecznego powitania. Przyjmujemy cesarza nie jako krewnego domu królewskiego, ale jako panującego najpotężniejszego mocarstwa kontynentalnego i jako naczelnika zaprzyjaźnionej z nami rasy. Każdy przyjaciel pokoju pragnie, ażeby powiodło się cesarzowi pozostać w przymierzu z sojusznikami ligi pokojowej, gdyż od tego zawisł postęp Europy a nawet bezpieczeństwo ludzkości dla pokoleń obecnych. Wbrew okolicznościowym protestom niepowołanych polityków, wie Anglia dobrze, iż ma więcej wspólnych spraw z Niemcami, niż z każdym innym narodem stałego ładu. Widowisko pod Spithead przekona cesarza, że Anglia posiada potęgę, która czyni przyjaźń naszą nie do pogardzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 sierpnia. P. Minister Gautsch otworzył dzisiaj kongres antropologiczny, witając zebranych dłuższą, hucznymi oklaskami przerywaną mową.

Arad, 5 sierpnia. Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył tu wczoraj po południu i został powitany z zapalem. Miasto przystrojone świątecznie. Wieczorem odbył się obiad wojskowy. Dzisiaj rozpoczynają się manewry.

Belgrad, 5 sierpnia. (Tel. pryw.) Ogólne wybory do skupczyny odbędą 14/26 września; radykalni postawili już wszędzie kandydatów, liberalni tylko w niektórych obwodach, postępowcy usuwają się zupełnie od akcji wyborczej. Radykalni i liberalni są stronnictwami przyjaznymi Rosyji. Król Milan rozwiązał umowę najmu mieszkania w Konstantynopolu i uda się zapewne do kąpiel w Austrii.

Rzym, 5 sierpnia. *Riforma* oświadcza, iż bezzasadną jest pogłoska, jakoby prezes gabinetu Crispien miał być zamiar odwiedzić ks. Bismarcka w Friedrichsruh; następnie zaprzecza *Riforma* doniesieniom o rzekomej różnicy zapatrywań pomiędzy Crispim a Zanardellim, ministrem sprawiedliwości.

Paryż, 5 sierpnia. Na uroczystości przeniesienia do Panteonu kości Carnota, Moreau, Latoura Dauvergne'a i Baudireta, byli obecni: prezydent Carnot i wszyscy ministrowie. Przed katafalkiem wypowiedziano kilka mów. Minister Tirard wyraził nadzieję pojednania wszystkich stronnictw. Po wygłoszeniu mów wojsko defilowało po przed katafalkiem, poczem spuszczone trumny do grobowców. Zebrane tłumy

witały sympatycznie prezydenta Carnota.

Paryż, 5 sierpnia. Dnia wczorajszego zmarł w Paryżu znany deputowany stronnictwa radykalnego Feliks Pyat.

Paryż, 5go sierpnia. Z okazji otwarcia nowej Sorbony, odbyło się wieczorem na cześć francuskich i zagranicznych studentów galowe przedstawienie w operze, na którym był także prezydent Carnot. Marsylianek przyjęło całe zgromadzenie z zapalem.

Paryż, 5 sierpnia. Na 178 wyborów ścisłych do rad generalnych, znanym jest dotychczas rezultat wyborów z 154 okręgów. Wybrano 118 republikanów i 41 konserwatywnych.

Cowes, 5 sierpnia. Cesarz Wilhelm w mundurze admirała angielskiego odwiedził ks. Walli i jego małżonkę.

W ciągu dnia wczorajszego hr. Bismarck i ambasador niemiecki hr. Hatzfeldt odbyli dłuższą konferencję z lordem Salisburyem.

Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj deputację zamieszkałych w Londynie poddanych niemieckich i przyjął od niej adres wiernopoddanych.

Cesarz, ks. szlowski Chrystian, ks. Walli i admirał Schröder udali się na pokład okrętu „Albert”. Cesarz oglądał szczegółowo urządzenia angielskiego okrętu wojennego.

London, 5 sierpnia. *Biuro Reutersa* donosi z Toski pod dniem 30 b. m.: Generał Greenfell opuścił dzisiaj rano Iwoki celem wyruszenia przeciw derwiszom. Greenfellowi powiodło się uszykować całą swoją armię przeciw derwiszom pod Toski, gdzie rozpoczęła się walka. Piechota egipska, popierana artylerią, spędzała derwiszów ze stanowiska na stanowisko. Kawaleria pod dowództwem pułkownika Kitchenera, przeszła kilkakrotnie usiłowaniami derwiszów uderzenia z boków na Egipcyan. Siedmiogodzinna walka została uwieńczona zupełnym zwycięstwem wojsk egipskich. Naczelny wódz, 12 komendantów i prawie całe wojsko derwiszów poległo. Zdobyto 50 sztandarów. Wysłano łodzie kanonierskie dla ścigania rozprószonych niedobitków i zaopiekowania się rannymi. Straty Egipcyan są nieznaczne.

Londyn, 5 sierpnia. Depesza generała Greenfell z Egiptu do rządu

angielskiego, potwierdza wiadomość o zupełnej klęsce derwiszów i śmierci Wadellumiego. Generał ocenia siły zbrojne derwiszów na 3000 ludzi, oprócz licznych taborów, w końcu wzmiankuje, że obecnie angielskie siły zbrojne mogą powrócić do Kairu.

Kanea, 5 sierpnia. Mieszkańcy tureccy, rozszokowani skutkiem zamordowania jednego Turka, napadli na marynarzy okrętu włoskiego „Anna” i ranili ciężko jednego z nich, który zmarł niebawem w szpitalu. Włoski okręt torpedowy otrzymał rozkaz pospieszenia do Kandii.

Ateny, 5 sierpnia. Według wiadomości dochodzących z Krety, położenie nie uległo zmianie. Pomiędzy chrześcianami a muzułmanami przychodziło wprawdzie do utarczek, ale do żadnego poważniejszego starcia.

Massawa, 5 sierpnia. Generał Baldissera ruszył na czele dwóch batalionów wojsk regularnych, dwóch batalionów wojsk nieregularnych z krajowców złożonych i z dwiema bateriami artylerii górskiej, z dnia 2 na 3 b. m. w nocy z Ghindry do Asmary, którą zajął bez oporu w dniu 4 b. m. W ciągu pochodu był czas dżdżysty. Natychmiast rozpoczęte zostały prace nad utwierdzeniem Asmary.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 sierpnia 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. gór. 72.50. Węg. akcje kredyt 320.—, Akcje anglo-austriackie 126.—, Akcje banku Union 227.10, Akcje kolei Karola Ludwika 192.50, Akcje kolei północnej 251.—, Akcje kolei południowej 118.75, Akcje kolei Alfeld. —, Akcje kolei Elzbiety —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236.—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 186.—, Wiedeńskie losy 143.25, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje państw. 104.50, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie 30.75, 4-proc. węgierska renta złota 100.25, Akcyi związkowego banku 107.75, Akcje banku obrotowego —, Akcje kolei państwowej 220.75, Rubel papierowy 1.23.50, Węgierskie losy 95.—, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcje tytoniowe 108.—, Akcje banku dla krajów koronnych 233.10. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 3 sierpnia 1889, godzina 4 minut —. Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, galicyjskie listy za-

stawne —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 5 sierpnia 1889, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 309.50, Anglo-austriackie 127.—, Unionbank 227.50, Kolej Karola Ludwika 192.75, Południowa 118.75, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96.50, Napoleondor 95.25. Rubel papierowy —. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 3 sierpnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 14.37 do 14.62 złr. Szczecin: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8.65 do 8.67 złr. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 188.50, do — zł. żyto — zł. spirytus 37.30 zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka na mies. bież. 53.20 olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krasnowski.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 5 sierpnia 1889.

Hotel Zorza.

Pp. A. hr. Starzeński z Dąbrowki, K. hr. Wenkheim z Pesztu P. Barth z Rossyi, J. Żurowski z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. P. Stranski z Wiednia, Ks. Strzelecki z Halicza, T. Orzelski z Kopeczyniec, M. Relko z Brzeżan.

Hotel Francuski.

Pp. A. Ziętkiewicz z Wiednia, S. br. Bruinicki z Zaleszczyk, W. hr. Wolański z Duplisk.

Hotel Angielski.

Pp. A. B. Horoch z Chwałowie, W. Wiśniewski z Ciemieryniec.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze pociąg mieszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełża: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza pociąg mieszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełża: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

W y c i a g

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja rana, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1889.

I. Akcje za sztukę.	płać żądają	
	złr. st.	złr. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191.50	1.4.50
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	234.—	237.50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277.—	281.—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216.—
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	103.—	101.—
wylosowane z 10 pr. premii	103.—	104.—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97.75	98.75
Tow. kredy. galic. 5 pr. w. a.	100.70	101.70
" " " 4 pr. w. a.	96.—	97.—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100.70	101.70
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	93.80	94.80
" " " 4 1/2 pr. " " 52	98.70	99.70
" " " 4 pr. " " 56	93.80	93.80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	57.50	59.—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	43.—	50.—
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. 5 pr. m. k.	104.—	105.—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100.50	101.50
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104.—	106.—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	96.50	97.50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	24.—	26.—
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa		
6. Monety.		
Dukat holenderski	5.61	5.71
Dukat cesarski	5.63	5.73
Napoleondor	9.50	9.60
Półimperyal	9.72	9.82
Rubel rosyjski srebrny	1.36	1.48
papierowy	1.22 3/4	1.24 3/4
130 marek niemieckich	58.40	59.40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 sierpnia 1889

I. Dług państwa.		płać żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.90	84.10
lut-y-sierpień	84.—	84.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.90	85.10
kwiecień-październik	84.90	85.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	132.—
" " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.75
" " " 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.—	145.—
" " " 1864 po 100 złr.	173.20	173.60
" " " 1864 po 50 złr.	173.20	173.60
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	152.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881.	99.65	99.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.90	110.10
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106.—
Galicyi	104.—	104.80
Nizszej Austrii	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125.—	125.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.50	308.—
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	550.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	—	—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	907.—	908.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Inst. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	—	—
Kol. Cesarz. Elzbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 300 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2505.—	2515.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.25	192.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. a. w.	230.—	240.—

Tow. kol. żel. państw. po 300 zł. w sr.	219.60	220.10
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	118.50	119.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	189.—	190.—

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
" " " premie po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
" " " " w 36 l. 6 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
" " " " po 5 pr.	101.—	101.75
" " " " po 5 pr. w	101.—	101.75
" 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	98.—	98.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	102.—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.80	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	103.75	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	100.75
" " " po 100 zł. w. a.	102.20	102.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100.60	101.—
do (Jarosław-Sokal)	100.60	101.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.20	82.70
" " " z r. 1884	90.—	90.50
" " " z r. 1886	—	—
" " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.30	100.80

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.75	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	130.—
Kogelvieha po 10 zł. m. k.	36.—	38.—

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	61.50
Półnego po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
" " węg. " po 5 zł.	12.40	12.80
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	156.—
" " " po 50 zł. w. a.	—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—

7. Woksele (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin na 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt na 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg na 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.35
Paryż za 100 fr.	47.72	50.47
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
" pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—	—
20 frankówka	9.53.50	9.54.50
Rosyjski półimperyal	9.75.—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3 sierpnia 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	90
" " " w srebrze	85	05
Renta w złocie	109	80
5 pr. austr. renta marcowa	99	50
Akcyje banku austro-węgier.	907	—
" " kredytowego wiedeńskiego	309	50
Londyn	119	70
Napoleondor	9	52 1/2
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	50

Licytacje.

L. 312 (5208 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Hali-
czu odbędzie się o godzinie 10 rano 14
sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej
lub tylko za takową, zaś dnia 16 września
1889 nawet poniżej takowej licytacja real-
ności l. 226 według wykazu hipotecznego
470 w Maryampolu, Efraima Knolla wła-
snej, na rzecz firmy Kornblüh et Kanner
pto 520 zł. zpn.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadium 400 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusą-
dowej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca po-
bytu i dla wierzycieli hipotecznych ustano-
wiono kuratorem dr. Przemyskiego w Ha-
liczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 16 kwietnia 1889.

L. 2531 (4984 1—3)

C. k. Sąd pow. miejsko-delegoway w
Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspoko-
jenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskie-
go Zakładu kredytowego włościańskiego w
w likwidacyi we Lwowie w kwocie 93 zł.
75 ct. wraz z procentem po 10 pre. od dnia
2 czerwca 1884 bieżącym, tudzież kosztów
egzekucyjnych w kwotach 11 zł. 88 ct., 4
zł. 88 ct., 27 zł. 34 ct. już przyznanych, i
za podanie niniejsze w kwocie 11 zł. 12 ct.
się przysługujących, odbędzie w tymże Sa-
dzie licytacyjną publiczną sprzedaż ciał hip.
wykaz hip. l. 33 i 37 gminy Witowice dol-
ne objętych, spadkobierców Józefa Kozy i
Antonia Lachury własnych w dwóch ter-
minach, mianowicie 13 września 1889 i 15
października 1889, każdym razem o godzi-
nie 10 rano.

Wadium wynosi 68 zł. i 24 zł.

Wyciąg hip., protokół oszacowania
sprzedać się mającego ciała hip., tudzież
reszta warunków licytacyjnych mogą być
w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 17 czerwca 1889.

L. 4947. (5217 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności
powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu,
w kwocie 70 zł. z pn., zostanie realność,
wyk. hip. 1334 gm. kat. Kałusz objęta,
dłużnika Nuchima Josla Mühlstein własna,
2 września i 14 października 1889 o godz.
10 rano, na pierwszym terminie wyżej lub
za cenę wywołania 6000 zł. aw., na dru-
gim zaś niżej takowej sprzedana.

Zakład wynosi 600 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli,
którzy po dniu 12 stycznia 1889 prawa
zastawu na dłużniczej realności nabyli, lub
którymby uchwała licytacyjna przed termi-
nem doręczoną być nie mogła, przez usta-
nowionego kuratora adw. dra Bardacha
w Stanisławowie i edykta.

Warunki licytacji, wyciąg hipoteczny
i akt oszacowania, przejrzeć można w tus.
registraturze.

Kałusz, d. 30 maja 1889.

L. 1707 (5220 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Prze-
worsku w dniach 6go września 1889 i 7go
października 1889 zawsze o 10 rano odbę-
dzie się publiczna sprzedaż realności w Ni-
żatyczach położonej lwh. 18 gminy kat. Ni-
żatycz objętej Michała Hafka własnej ce-
lem wydobycia pretensyi galicyjskiego Za-
kładu kredytowego ziemskiego w Krakowie
w kwocie 800 zł.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadium 220 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w
Sądzie.

Przeworsk, dnia 12 maja 1889.

L. 4417 (5201 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kra-
kowie odbędzie się przymusowa publiczna
sprzedaż ciał hipotecznych wykazem hipot.
139 dla gminy Budzyna objętego, dłużni-
czki Katarzyny Kuzmińskiej własnego, na
zaspokojenie pretensyi Hersza Katza w kw-
ocie 77 zł. 50 ct. wa. dnia 12go września i
24 października 1889 o godzinie 10 rano,
a to na pierwszym terminie tylko za lub
wyżej ceny szacunkowej 45 zł., na drugim
zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 4 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wy-
ciąg tabularny, akt oszacowania można w
tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustano-
wiono kuratorem Jana Derdelewicza z Kra-
kowiec, 11 czerwca 1889.

L. 9865 (4899 1—3)

W dniach 12go września 1889 i 24go
października 1889 każdym razem o godzi-
nie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie
publiczna licytacja realności Hrycia Kur-
nickiego pod l. k. 75/47 w Jabłoncej poło-
żonej wyk. hip. l. 173 księgi gruntowej
gminy Jabłonica objętej ciała tabularnego
niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi
c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego wło-
ściańskiego w kwocie 126 zł. wa.

Cena wywołania 150 zł.

Wadium 15 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyż-
sza realność także niżej ceny wywołania
sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono Wasyla Szougeniuka z Jabłoncej.

Protokół zastawniczego opisanie i osza-
cowania oraz bliższe warunki licytacyjne
przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Delatyn, dnia 30 września 1888.

L. 9633 (4897 1—3)

W dniach 12go września 1889 i 30go
października 1889 każdym razem o godzi-
nie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie
publiczna licytacja realności Iwana Ośla-
wskiego pod lk. 52 w Łanczynie położonej
ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspoko-
jenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakła-
du kredytowego włościańskiego w kwocie
53 zł. wa.

Cena wywołania 200 zł.

Wadium 20 zł. w. a.

Przy drugim terminie zostanie powyż-
sza realność także niżej ceny wywołania
sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono Fedora Holineja z Łanczyna.

Protokół zastawniczego opisanie i osza-
cowania oraz bliższe warunki licytacyjne
przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 2319 (5244 1—3)

W Pilźnieńskim c. k. Sądzie powia-
towym odbędzie się dnia 2 września 1889
i dnia 14 października 1889 zawsze o go-
dzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż pu-
bliczna realności lwh. 114 i połowy real-
ności lwh. 113 księgi gruntowej gminy Łe-
ki górne objętych dłużnika Jędrzeja Mur-
czka własnych, celem zaspokojenia wierzy-
telności w kwocie 190 zł. i 57 zł. z pn.,
Janowi Podrazie jako prawonabywcy Jędrze-
ja Gawlika od Jędrzeja Murczka się nale-
żące.

Realności te na pierwszym terminie
tylko za cenę szacunkową lub wyżej tako-
wej, zaś na drugim terminie także niżej ce-
ny szacunkowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacun-
kowa tychże 107 zł. 29 ct. i 136 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tu-
dzież akty oszacowania i wyciągi hipoteczne
pomienionych realności przejrzeć można w
tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca po-
bytu, jakoteż dla późniejszych wierzycieli
tych realności ustanawia się kuratorem prze-
łożonego gminy w Łękach górnych.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno, dnia 30 maja 1889.

L. 9864 (4898 1—3)

W dniach 12 września 1889 i 24 paź-
dziernika 1889, każdym razem o godzinie
9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie
publiczna licytacja realności Jakóba Czo-
baniuka pod l. k. 61/11 w Jabłoncej poło-
żonej wyk. hip. l. b. 328 księgi gruntowej
gminy Jabłonica objętej, na zaspokojenie
pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyto-
wego włościańskiego w kwocie 78 zł. wa.

Cena wywołania 250 zł.

Wadium 25 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyż-
sza realność także niżej ceny wywołania
sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono Wasyla Szougeniuka z Jabłoncej.

Protokół zastawniczego opisanie i o-
szacowania oraz bliższe warunki licytacyjne
przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 30 września 1888.

L. 9632 (4896 1—3)

W dniach 12 września i 30 październi-
ka 1889 każdym razem o godz. 9 rano,
odbędzie się w tut. sądzie publiczna licy-
tacja realności Iwana i Marusi Masiewicz
pod l. k. 109 w Delatynie położonej, ciała
tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie
pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt.
włość. w kwocie 172 zł. 11 ct. wa.

Cena wywołania 200 zł.

Wadium 20 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyż-
sza realność także niżej ceny wywołania
sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono Michała Mysiuka z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisanie i osza-
cowania, oraz bliższe warunki licytacyjne,
przejrzeć można w tusądowej registra-
turze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 8912 (4895 1—3)

W dniach 12 września i 23 paździer-
nika 1889, każdym razem o godz. 9 rano,
odbędzie się w tut. sądzie publiczna licy-
tacja realności Michała Mykietyn pod lk.
38 w Łanczynie położonej, ciała tabular-
nego niestanowiącej, na zaspokojenie pre-
tensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt.
włość. w kwocie 163 zł. wa.

Cena wywołania 300 zł.

Wadium 30 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyż-
sza realność także niżej ceny wywołania
sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono Fedora Holineja z Łanczyna.

Protokół zastawniczego opisanie i osza-
cowania, oraz bliższe warunki licytacyjne,
przejrzeć można w tusądowej registra-
turze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 11516 (4894 1—3)

W dniach 12 września i 23 paździer-
nika 1888, każdym razem o godz. 9 rano,
odbędzie się w tut. sądzie publiczna licy-
tacja realności Kostia Dmytruka pod lk.
23/13 w Hołoskowie położonej, ciała tabu-
larnego niestanowiącej, na zaspokojenie
pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt.
włość. w kwocie 54 zł. wa.

Cena wywołania 300 zł.

Wadium 30 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyż-
sza realność także niżej ceny wywołania
sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono Hawryła Pryjma z Hoło-
skowa.

Protokół zastawniczego opisanie i osza-
cowania, oraz bliższe warunki licytacyjne,
przejrzeć można w tusądowej registra-
turze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 31 października 1888.

L. 10448 (5021 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie po-
daje niniejszem do wiadomości, że na za-
spokojenie wierzytelności galic. Zakładu
kredyt. ziem. w Krakowie, składającej się
z pięciu rat po 280 zł., z reszty kapitału
pożyczkowego w kwocie 6572 zł. 1 ct. aw.
z pn., została dozwolona sprzedaż egzeku-
cyjna majątności tabularnej Klikowa w po-
wiecie tarnowskim położonej, do dłużników
Józefa Feigenbauma i Mojżesza Halberstama
należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną
licytację w sądzie tutejszym w dwóch ter-
minach, mianowicie w dniu 13 września
i 14 października 1889, każdym razem o 10
godz. przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie war-
tość przy udzieleniu pożyczki w kwocie
12610 zł. przyjęta, poniżej której na pierw-
szym terminie majątność ta sprzedana nie
będzie.

Wadium przy licytacji złożyć się ma-
jące, wynosi 1261 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny
i akt szacunkowy, przejrzeć można w regi-
straturze tut. sądu.

Tarnów, dnia 11 lipca 1889.

L. 704 (5072 1—3)

Dnia 14 września i 25 października
1889 każdym razem o godz. 10 z rana,
odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna li-
cytacja realności pod nwh. 74 w Czasławiu
położonej, Jakóba Kal-mby własnej, na po-
krycie pretensyi Zakładu kredyt. ziemsk.
w Krakowie pto 8 rat 5 zł. i reszty ka-
pitału 88 zł. 89 ct. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 225 zł., zaś
wadium 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, opi-
sanie przynależności i wyciąg hipoteczny,
przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli miejscowy c. k.
notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 28 marca 1889.

L. 3615 (5247 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce
zawiadamia, że w celu zaspokojenia wie-
rzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego

„Wzajemna pomoc“ w Podgórzu, w kwocie
104 zł., w dniach 17 września i 18 paź-
dziernika 1889, w sądzie o godzinie 9 rano,
realność pod lwh. 27, realność lwh. 54 i 1/4
część realności lwh. 11 w gminie Jawczy-
cach, przez publiczną licytację sprzedane
będą.

Cena wywołania wynosi ad a) 860 zł.,
ad b) 222 zł., ad c) 182 zł.

Zakład 85 zł., 22 zł. i 18 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy
i resztę warunków licytacji, przeglądając
wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych,
tych, którymby rezolucya licytacyjna dorę-
czoną być nie mogła, lub którzyby po dniu
11 kwietnia 1889 do hipoteki weszli, do rąk
kuratora notaryusza Kazimierza Przycho-
ckiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 29 maja 1889.

L. 2011 (5275 1—3)

W dniach 11 września i 6 paździer-
nika 1889 o godzinie 10 rano przeprowa-
dzoną zostanie przymusowa sprzedaż kwoty
200 zł. z procentem po 6 pre. od dnia 17
lipca 1873 i kosztami 6 zł. 37 ct., 11 zł.
40 ct., 8 zł. 33 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 379 zł. 10 ct.
a wadium 37 zł. 91 ct. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 29 lipca 1887.

L. 9528 (4993 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnię-
cia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kre-
dytowego włość. we Lwowie w likwidacyi
sumy 140 zł. 47 ct. wa. z pn., licytację
1/3 części realności Onufrego, Emilii, Jana
i Józefa Idzików własnej, wyk. hipot. 191
gminy Jaryczów nowy objętej, na dzień
12 września 1889 i na dzień 17 paździer-
nika 1889, zawsze o godzinie 10 rano, w
biurze II.

Cena wywołania 262 zł. 50 ct. wa.

Wadium 27 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę
nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania,
na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie
przynależności ocenienia, tudzież wyciąg
hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw.
dr. Ostrożyński.

Lwów, 26 czerwca 1889.

L. 9533 (4990 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S.
II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia,
na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu
kredyt. włość. w likwidacyi sumy 192 zł.
wa. z pn., licytację realności Kaspra Ja-
worskiego własnej, wyk. hipot. 52 gminy
Kleparów objętej, na dzień 12 września i
10 października 1889, zawsze o godzinie
10 rano w biurze III.

Cena wywołania 1886 zł.

Wadium 188 zł. 60 ct

Na pierwszym terminie realność tę
nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania,
na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie
przynależności ocenienia, tudzież wyciąg
hipot. przejrzeć można w tus. registra-
turze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw.
dr. Smolka.

Lwów, 19 czerwca 1889.

L. 4268 (4781 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu po-
daje do powszechnej wiadomości że w
sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności w
Stanisławowie przeciwko Seligowi Pipero-
wi pto 350 zł. aw. zpn. odbędzie się w
dniach 16 września 1889 i 29 października
1889 każdym razem o godzinie 9 przed po-
łudniem w tutejszym sądzie publiczna przy-
musowa sprzedaż realności wykazem hipo-
tecznym l. 305 gminy katastralnej Dolina
objętej, do egzekutora Seliga Pipera należą-
cej, z tem, że realność powyższa na pierw-
szym terminie tylko wyżej ceny szacunko-
wej, lub przynajmniej za takową zaś, przy
drugim terminie także poniżej ceny szacun-
kowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1042
zł. jako cena szacunkowa.

Wadium wynosi 105 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiony pan Alfred Ornstein c. k. no-
taryusz w Tłumaczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt
oszacowania przejrzeć można w tusądowej
registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 28 czerwca 1889.

L. 1723

(5200 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego mianowicie 11 rat pożyczkowych po 12 zł. i 12 zł. 16 ct. z przynależnościami, odbędzie się w tymże Sądzie powiat. licytacyjna sprzedaż realności w Grybowie nr. 150 wyk. hip. l. 205 Macieja Lichonia własnej w dniach 3 września i 11 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko powyżej ceny lub za taką, zaś na drugim i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 807 zł.

Wadyum licytacyjne 80 zł. 70 ct.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanym wierzyteli Edmund Klemensiewicz notaryusz w Grybowie.

Grybów, 30 czerwca 1889.

L. 1568

(4704 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 12 września 1889 i 16 października 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 108 w gminie Krzyweza, tut. sąd okręgu, powiecie Przemyskim, położonej, wykazem hipot. l. 76 tejże gminy objętej dłużnika Pawła Podgórskiego własnej na zaspokojenie wierzyteli Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 260 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 700 zł. aw.

Wadyum 70 zł. aw.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Pawła Podgórskiego jest p. Jan Gałuszka w Krzywezy a kuratorem nierwiadomych wierzyteli p. Artur Pędracki ek. notaryusz w Dubiecku.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków sprzedaży tej realności można przegladnąć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 11 czerwca 1889.

L. 11106

(5222 2—3)

Celem zaspokojenia wierzyteli Li-py Halperna w kwocie 5000 zł. aw. z przynależnościami odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1889 i w dniu 23 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności Eliasza Finkelsteina pod nr. 117 i 242 m. w Stryju ciału tabulane stanowiącej.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub wyżej takiej, na drugim i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 3233 zł.

Wadyum 10 proc. tej ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli adw. dr. Leon Fink z Stryja.

Protokół opisanie i oszacowanie, ekstrakt tabularny i reszta warunków do przejrzenia w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 24 czerwca 1889.

L. 3770

(5202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzyteli Wolfa Hilinger a w kwocie 90 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 13 sierpnia i 17 września 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 216 ks. gr. gm. kat. Wiedka wedle poz. 1 karty własności do małoletnich Maryanny, Michała, Weroniki, Zofii, Heleny i Katarzyny Kołczkównych czyli Kłczkównych należącej.

Cena wywołania 630 zł. w. a.

Wadyum 63 zł. wa.

Reszta warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze tego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 24 maja 1889.

L. 613

(5203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 27 sierpnia i 27 września 1889 o godz. 10tej z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Dolnej wsi położonych a mianowicie objętych lwh. 230 ks. grt. tejże gminy Franciszki Cebulowej własnej, tudzież lwh. 70 tejże gminy Józefa i Teresy Wróblewskich własnej, na rzecz wspólnej kasy sierót w Myślenicach 200 zł. i 400 złr. wa.

Cena wywołania 430 zł. a względnie 330 zł. wa.

Wadyum wynosi 76 zł. wa.

Wyciągi hipoteczne, akt oszacowania i resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 5 lipca 1889.

L. 2264

(5204 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 27 sierpnia i 27 września 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Dolnej wsi położonej, według

lwh. 277 ks. grt. tejże gminy dłużników Józefa, Małgorzaty, Franciszka i Maryanny Szklarzów własnej, na rzecz wspólnej Kasy sierót w Myślenicach o 400 zł. wa.

Cena wywołania 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 3 lipca 1889.

L. 7738

(5183 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 10 września 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1889 nawet poniżej takiej, licytacja realności lk. 58 według w. h. l. 1623 w Busku położonej dłużników Feliksa i Maryanny Nawratilów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji pto. 13 rat po 12 zł. 38 ct. i reszty kapitału 150 zł. 64 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 300 zł. aw.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt opisanie przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyteli, tudzież dla wierzyteli hipotecznych po dniu 20 stycznia 1888 wpisanych, ustanawia się kuratorem Mikołaja Domkowicza ze substytucją Aksentego Dembickiego z Buska.

Busk, 20 listopada 1888.

L. 4013

(5231 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzyteli Herscha Horna w kwocie 22 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 115 gminy Tyczyna objętej na imię Stanisława Kościółka zainstalowanej w dniach 2 września i 14 października 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1045 zł.

Wadyum 104 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzyć.

Tyczyn, dnia 17 lipca 1889.

L. 609

(5232 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzyteli Abrahama Scheinbacha w kwocie 89 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności nr. 193 w Błażowy położonej wyk. hip. l. 851 i 1/4 części realności wyk. hip. l. 845 ks. gr. gminy katarskiej Błażowa objętej na imię Wojciecha Szali zainstalowanej w dniach 2 września i 14 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 525 zł. i 250 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct. i 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzyć.

Tyczyn, dnia 28 lutego 1889.

Konkursa.

L. 47405

(5226 2—3)

W celu nadania opróżnionych o pierwszego półroczu szkolnego 1889/90 dwóch stypendyów z fundacji im. Wincen-tego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych w kwocie rocznych po 100 zł., a w braku tych, dla uczniów szkół ludowych w kwocie rocznych po 50 zł.; rozpisyje się niniejszym konkurs z terminem do 1 października 1889.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać:

1. że są urodzeni i wychowani w tej części Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora, tj. na dniu 20 lipca 1859 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież że ich rodzice również są urodzeni w tej części Galicji, i narodowości polskiej, w którym celu winni dołączyć do swych podań własną, jako też swych rodziców metrykę urodzenia;

2. Wykazać jakie dotychczas odbywali nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem.

Obdarzeni pobierać będą stypendyum, dopóki uczęszczają do seminarium nauczycielskiego, lub szkół ludowych, tracą je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub stałego utrzymania.

Tylko w braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego, nadane będą te stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania wniesione być mają w drodze właściwej Dyrekcji szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 22 lipca 1889.

L. 57164

(5256 1—3)

W zakładzie dla kształcenia ogrodników przy lwowskim ek. ogrodzie botanicznym wakuja trzy miejsca, do których jest

przywiązane wsparcie w rocznej kwocie 63 zł. a. w. z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego. Zakład ten wyszkala uczniów na praktycznych ogrodników w ciągu czteroletniego teoretyczno-praktycznego kursu ogrodnictwa.

Chcący ubiegać się o te miejsca winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1889 i załączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że dwunasty rok życia ukończyli, a ośmnastego nie przekroczyli;

2. świadectwo szkolne na dowód, że przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej ukończyli z dobrym postępem;

3. dowód że są sierotami po obojgu, a przynajmniej po jednym z rodziców.

4. świadectwo ubóstwa;

5. poświadczenie lekarskie, że są fizycznie dostatecznie rozwinięci, aby poddać wszelkim zatrudnieniom ogrodniczym.

Przyjęcie do zakładu winni być zgłoszone w wyznaczonym im terminie do Dyrekcji c. k. ogrodu botanicznego we Lwowie, gdzie otrzymają bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z

Wiel. ks. krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27 lipca 1889.

L. 510

(5621)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Cieszanowie rozpisuje konkurs na opróżnione posady nauczycielskie w tutejszym powiecie:

1. w Baszni szkoła etatowa płaca 300 zł. i pomieszkanie.

2. w Freyfeldzie szkoła filialna, płaca 250 zł. (z tego 170 zł. w gotówce, 80 w zł. w zbożu) i pomieszkanie.

3. w Łowczy, szkoła filialna płaca 250 zł. i pomieszkanie.

4. w Uławowie, szkoła etatowa płaca 250 zł. i pomieszkanie.

5. w Podemsczyźnie szkoła filialna płaca 250 zł. i pomieszkanie.

Wszystkie te posady zostaną obsadzone prowizorycznie.

Podania należyte udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem Władz Przełożonych do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 24 sierpnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 2 sierpnia 1889.

Kuratele.

L. 2532

(5243 1—3)

Antoni Kapustij, gospodarz z Przystani, uznany uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 kwietnia 1889 l. 5667 marnotrawcą; kuratorem Roman Bołtuch z Przystani.

C. k. Sąd powiatowy.

W Mostach, dnia 7 maja 1889.

Wyroki prasowe.

L. 12971

(5252)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 14 czasopisma „Pszczółka ilustrowana“ z dnia 28 lipca 1889 pod napisem: „Stasiówka pod Dębicą 3 lipca 1889“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Starostwo w Gródku konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 31 lipca 1889.

L. 12910

(5253)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 206 czasopisma „Kuryer Lwowski“ z dnia 27 lipca 1889 pod napisem „Na półtora roku ciężkiego więzienia skazał Sąd przemyski“, zawiera znamiona występku z §. 300 ust. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31 lipca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 115

(5255)

Dla V zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 7 października 1889 r. o godzinie 9 przed

południem zamianował Jego Excellencya p. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego, przewodniczącym: Wiceprezydenta c. k. Sądu krajowego Karola Pogliesa, a zastępcami jego c. k. Radeów Sądu krajowego:

Karola Fügera de Reichtborn, Franciszka Bogdany, Jakóba Finkel, Ludwika Majewskiego, Jana Nikisch, Teofila Sawczyńskiego, Eugeniusza Zborowskiego, dr. Edwarda Bauch, Pawła Simonowicza, Juliana Malarkiewicza, Leontyna, Hołyńskiego, Henryka Nitarskiego, Edmunda Duniewicza i Fryderyka Kunzeka.

Z Prezydium c. k. Sądu kraj. karnego.

Lwów, dnia 30 lipca.

L. 6441

(5241 1—3)

Ck. Sąd pow. w Lisku z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Köhlera zawiadamia że Stefan Bunio wytoczył przeciw niemu w Sądzie tut. pozew o uznanie go za właściciela ciał hip. wyk. nr. 85 ks. gr. gminy Pistołów, i że dla tegoż Stefan Knysz kuratorem ustanowiony został, na koniec, że do rozprawy w postępowaniu ustnem termin na dzień 2 września 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Karola Köhlera, by kuratorowi informacje wcześniej udzielił lub innego pełnomocnika wskazał, inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisze.

Lisko, dnia 30 czerwca 1889.

L. 1820

(5116)

Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie, na 3-cią zwyczajną dnia 2 września 1889 rozpocząć się mającą kadencję, zamianowani zostali:

Prezydent c. k. Sądu obwodowego, Andrzej Lubaszek, przewodniczącym, zaś Radey c. k. Sądu krajowego: Stanisław Mossor, Teofil Hanasiewicz, Adolf Rybakiewicz, Józef Cyga i Mieczysław Michniewicz zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 20 lipca 1889.

L. 2711

(5219 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu upoważnia c. k. notaryusza, p. Stanisława Dembowskiego, jako komisarza sądowego, do przeprowadzania wszystkich czynności w sprawach spadkowych do kompetencji tego c. k. sądu powiatowego należących.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 14 lipca 1889.

L. 6484.

(4849 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Salamońskiego, że na pozew Benjamina Rost z praes. 21 czerwca 1889 l. 6484 wydał uchwałą z dnia 25 czerwca 1889 l. 6484, nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dra Steuermanna z substytucją adw. dra Fletnika w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Salamońskiego, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniebdania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 25 czerwca 1889.

L. 4604.

(5221 1—3)

Niezanego z życia i miejsca pobytu Baltazara Eislera i nieznanego jego spadkobierców zawiadamia się, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Antschla Körnera pozwu de praes. 11 marca 1889 l. 4604 o uznanie własności połowy realności nr. 88 m. w Stryju, celem bronięcia praw pozwanego, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Finka z substytucją adw. dra Baczynskiego ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1889 na godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 13 marca 1889.

L. 9843

(5224 1—3)

Niezanego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Lisikiewicza zawiadamia się, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Franciszkę Chomontowicz pozwu de praes 1 czerwca 1889 l. 9843, o uznanie własności i zainstalowanie powódki za właścicielkę realności wyk. hip. l. 90 w Lubienicach objętej, celem bronięcia praw pozwanego, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Byliny z substytucją adw. dra Finka ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1889 na godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 5 czerwca 1889.

L. 4967 (5165)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 22 czerwca 1889 l. 3866 wpisano dnia 17 lipca 1889 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Dawida Sofer“ dla przedsiębiorstwa wyrobu spirytusu i wypasu wołów, wyrębu lasu i handlu drzewem w Kozłowie, której dzierżycielem jest Dawid Sofer w Kozłowie zamieszkały.
Złoczów, 20 lipca 1889.

L. 6502 (4761)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, iż równocześnie polecono prowadzącemu rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby przy firmie:

„Stanisławowski stowarzyszenie zalickowe urzędników z poręką ograniczoną zarejestrowane, (poz. 7 rejestru) uwidocznili, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia z dnia 17 lutego 1889 w Stanisławowie odbytem, członkami Dyrekcji na czas jednego roku, wybrani zostali panowie, a to:

Ksiądz Dąbrowski Tomasz, Axentowicz Franciszek, Cybulski Ignacy, ks. Eiselt Jan, Grünberg Józef, Dr. Gelehrter Salomon, Kotowski Władysław, Kaczkowski Józef, Kudelski Władysław, Kański Franciszek, Niedzielski Sofron, Rembacz Michał, Rożkowski Jan, Steising Jan i Seidler Leopold wszyscy w Stanisławowie zamieszkały.
Stanisławów, 19 czerwca 1889.

L. 6483 (4850 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Salamońskiego, że na pozw Benjamina Rosta z praes. 21go czerwca 1889 l. 6483, wydał uchwałę z dnia 25 czerwca 1889 l. 6483, nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dra Steuermannna ze substytucją adw. dra Fiternika w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Salamońskiego, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.
Sambor, 25 czerwca 1889.

L. 6146 (4792)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru dla stowarzyszeń zarządem zostało wpisane nowo dokonane wybranie członków dyrekcji spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością a to:

1. Konstantego Bubelli, przedsiębiorcy w Kołomyi.
2. Franciszka Wincenca, dyrektora fabryki w Sopowie.
3. Edwarda Stenzla, aptekarza w Kołomyi jako dyrektorów i
4. dra Macieja Krobickiego adwokata krajowego w Kołomyi.
5. Lucyana Bäckera budowniczego miejskiego w Kołomyi i
6. Tadeusza Kraśnickiego kandydata adwokatury w Kołomyi jako zastępców Dyrektorów, którzy za stowarzyszenie podpisują wedle §. 21 statutów są uprawnieni.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 1 czerwca 1889.

L. 6482 (4851 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Salamońskiego, że na pozw Benjamina Rosta z praes. 21go czerwca 1889 l. 6482, wydał uchwałę z dnia 25 czerwca 1889 l. 6482, nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dra Steuermannna ze substytucją adw. dra Fiternika w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Salamońskiego, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.
Sambor, 25 czerwca 1889.

L. 10918 (5223 2—3)
Nieznane z życia i miejsca pobytu Jana Węgrowskiego lub równie nie znanych jego spadkobierców, zawiadamia się, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez Frydryka Altheima pozwu de praes. 18 czerwca 1889 l. 10918 o uznanie własności 1/16 części realności Nr. 35 na Podzamczu w Stryju, celem bronięcia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr.

Finka z substytucją adw. dr. Baezyńskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1889 na godzinę 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

C. k. Sąd powiatowy
Stryj, dnia 29 czerwca 1889.

L. 7745 (4852)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że równocześnie na podstawie poświadczenia notaryalnego co do uchwał powziętych na walnem zgromadzeniu członków z dnia 6go kwietnia i 5go maja 1889, polecamy prowadzącemu rejestr handlowy wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Bank związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ lub w języku niemieckim „Bank des Haus- und Grundbesitzer Vereines in Stanislawu registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z tem, że stowarzyszenie to polega na statucie przyjętym na walnem zgromadzeniu członków dnia 5 maja 1889.

Przedmiotem tego stowarzyszenia jest prowadzenie interesu bankowego, celem dostarczania członkom potrzebnej gotówki za pomocą wspólnego kredytu i celem przysporzenia tymże sposobności do korzystnego ulokowania swych kapitałów.

W skład dyrekcji wchodzi:

1. Dankiewicz Jan, właściciel realności,
2. Löwner Adolf dentysta,
3. Dr. Mandyczewski Jan, adwokat krajowy, i

4. Schorr Horacy, właściciel realności, wszyscy w Stanisławowie zamieszkały. Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie dwaj dyrektorowie stowarzyszenia.

Udział jeden ustanowiono na 50 zł. wa., który bądź od razu w całości, bądź w miesięcznych po sobie następujących, co najmniej 5 proc. deklarowanych udziałów wynoszących i od przyjęcia bieżących ratach złożony być może.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskutecznią się plakatami, jednakże mogą także w Gazecie lwowskiej, lub innych pismach publicznych być obwieszczone.
Stanisławów, 10 lipca 1889.

L. 11004 (4815 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Michała Goldberga, że na skutek wniesionego przez kasę oszczędności w Tarnowie przeciwko niemu i wspólnikom pozwu wekslowego o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 97 zł. wa. z pn., wydano nakaz zapłaty z dnia 22go czerwca 1889 l. 9800, który ustanowionemu dlań uchwałę z dnia dzisiejszego kuratorowi adw. drowi Wiktorowi Szanzerowi doręczono.
Tarnów, dnia 13 lipca 1889.

L. 15833
K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Offert-Ausschreibung für diverse Hochbau-Herstellungen in der Station Stryj.

In der Station Stryj soll die Ausführung eines gemauerten Frachten-Magazins, eines Kanzlei-Anbaues an das Frachten-Magazin, die Vergrößerung der Kanzleien für die Werkstätte, Verlängerung des ringförmigen Heizhauses um 10 Maschinenstände und Herstellung eines Kanzlei-Anbaues an das Heizhaus im approximativen Kostenbetrage von 84.000 fl. im Offertwege vergeben werden.

Die Bestimmungen für die Einbringung der Offerte, die allgemeinen und speziellen Bedingungen, die Voraussetzungen, die Projectspläne können bei der k. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen (Fachabteilung II. für Bau- und Zuhaltung) in Wien, Westbahnhof, dann bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg (Bahnerhaltungs-Inspectorat auf dem Bahnhofe der Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn) in den vorgeschriebenen Amisstunden eingesehen, daselbst auch nähere Auskünfte eingeholt und Offertformulare behoben werden.

Die vorschriftsmässig gestempelten Offerten sind versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Hochbauherstellungen in der Station Stryj“ längstens am 14. August 1889, 12 Uhr Mittags bei der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg (ulica 3-go maja l. 3) zu überreichen.

Dem Offerten wird es freigestellt, der commissionellen Eröffnung der Offerte, welche eine Stunde nach dem festgesetzten Einreichungstermine bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg (ulica 3 maja nr. 3) stattfinden wird, anzuwohnen.

Zur Darnachachtung wird ausdrücklich hervorgehoben, dass nur jene Herrn Offerten auf eine Berücksichtigung ihres Anbothes zählen können, welche in einer alle Zweifel ausschließenden Weise ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der von ihnen zu übernehmenden Aufgabe darzuthun vermögen.

Lemberg im Juli 1889.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

L. 4205 (4793 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konrada Flössnera, iż uchwałę z dnia 11 maja 1889 l. 1758, dozwoleńcem zostało wydanie Autoemu Łukaszowi Czermakowi sumy 500 złr. z połowy rent i procentów przypadających dla Piotra i Katarzyny Bössbierów od kapitału indemnizacyjnego 1/6 części dóbr Zawada i Nawojówka, i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum w osobie p. adw. dra Gałkiewicza w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, dnia 30 czerwca 1889.

L. 7677 (4775 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza księżeczki wkładowej Tarnopolskiej kasy oszczędności z dnia 6 lipca 1886 nr. 9766, pierwotnie na kwotę 150 złr. wa. opiewającej, która obecnie po podjęciu kwoty 100 złr. i dołożeniu kwot 50 złr. i 30 złr. wa., według stanu z dnia 1 stycznia 1889 na kwotę 142 złr. 91 ct. w. a. opiewa, by zgłosił swe prawa do posiadania tejże księżeczki w przeciągu 6-ciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, a to tem pewniej, ile że po upływie tego czasu powyższa księżeczka zostanie uznana za niebyłą.
Tarnopol, dnia 29 czerwca 1889.

Doniesienia prywatne.

3 kamienice

w pobliżu ogrodu pojezuickiego pod korzystnymi warunkami do sprzedania za pośrednictwem adwokata dr. Sołowijskiego we Lwowie, ul. Sykstuska L. 42. 5159

Hotel Ronachera

w Wiedniu, Stadt, Seilerstätte
położony w samym środku miasta
Nadzwyczaj elegancko umeblowane pokoje frontowe
od 1.50 zł. począwszy za dzień. 4517
Poleca się najusilniej wszystkim podróżnym.

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 lipca 1889 roku było w obiegu asygnacji kasowych naszego Banku **złr. 4.000.**
Kraków, 1 sierpnia 1889.

Dyrekcya.

C. k. Dyrekcya ruchu we Lwowie.

Rozpisanie oferty

na wykonać się mające budynki na stacyi w Stryju.

Na stacyi w Stryju ma się wykonać: wybudowanie murewanego magazynu towarowego, budowli na biura przy powyższym magazynie, powiększenie biur dla warsztatów, przedłużenie półkolistej ogrzewalni na dziesięć stanowisk maszynowych, jakoteż dobudowa biur przy tej ogrzewalni, razem w przybliżonej sumie kosztów budowy 84.000 zł., które to roboty w drodze publicznej licytacji rozdane zostaną.

Postanowienia co do wniesienia ofert ogólne i szczegółowe przepisy budowy, jakoteż przedmiar i plany mogą być w biurze generalnej Dyrekcji kolei państwowych we Wiedniu (w oddziale II. dla budowy i utrzymania kolei) na dworcu kolei Zachodniej, jak również w c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie (w inspektoracie dla utrzymania przestrzeni na dworcu kolei czerniowieckiej) w przepisanych godzinach urzędowych przejrzane, gdzie też bliższe szczegóły co się tyczy wniesienia ofert, zasiągnięte być mogą.

Oferty ostemplowane w kopercie opatrzonej pieczęcią i napisem „oferta na wykonać się mające budynki w stacyi Stryju“ należy najpóźniej do 14 sierpnia 1889 o 12 godzinie w południe w biurze c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3) złożyć.

Oferentowi pozostawia się do woli być obecnym przy otwarciu ofert wobec komisji, która w godzinę po oznaczonym terminie, w biurze c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowej we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3) urzędować będzie.

Przy tej sposobności nadmieniam się, że tylko ci oferenci na uwzględnienie swoich ofert liczyć mogą, którzy co się tyczy znajomości technicznego prowadzenia robót, jakoteż posiadania potrzebnego do budowy kapitału wkładowego niewątpliwie wykazać się zdołają.

We Lwowie, w lipcu 1889

C. k. Dyrekcya ruchu we Lwowie.

Maszynista egzaminowany, słusarz maszyn, poszukuje posady do tartaku parowego, lub do młocarni parowej, gorzelni lub też do młyna parowego, będąc przytem dokładnie obznajomiony z reperacją maszyn rolniczych. — Upraszam o łaskawe zlecenie pod lit. M. P., ulica Smerekowa, liczbą 3, we Lwowie. 5189

Zmiana pomieszkania.

Podpisana ma zaszczyt uwiadomić P. T. Pań, że **Pracownię sukien damskich** przeniosła na ulicę Halicką l. 8, wchód od ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi.

Dziękując za dotychczasowe, polecam się dalszym względom. Staraniem mojem będzie tak jak dotychczas i nadal wszelkim wymagom zadośćuczynić.

Z głębokim szacunkiem

Ludmiła Piznińska.

Dla ogrodów, oranżeryj i t. p.

HYDRONETY

(sikawki ręczne)

poleca 5258

Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13.



Parkiety

i
posadzki
deszczukowe

oraz 5211

wszelkie wyroby stolarskie

jako to okna, drzwi itd. poleca

Fabryka parowa

Braci Wczelaków
we Lwowie.

Cementowe farby do fasad poleca **ALOJZY HUIBNER, Lwów, ul. Karola Ludwika 13.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera.

(Zarządca Władysław J. Weber.)

Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.